



PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 23 (600)

Kraków, 8 VI. — 14 VI. 1968 r.

Cena 50 gr

DZIS

W numerze:

• O wyższą rangę służby ekonomicznej — str. 3
• Z ogólnopolskiej narady KTIR-ów — str. 4
• Po VIII Ogólnopolskim Festiwalu Filmów — str. 5



Ekspert radziecki inż. W. Nowikow (w środku) dziś jest już w swojej ojczyźnie. W Ilucie im. Lenina pozostawił swój poważny wkład w dzieło budowy Slabingu — przykładu współpracy i pomocy ze strony Kraju Rad. Z lewej — inspektor nadzoru inż. M. Nabaglio.

WNIOSKI Z MAJA

Wszystkie siły dla wykonania planu półrocznego!

Nie powiodło się założenie huty w ub. miesiącu: plan produkcji towarowej nie został wykonany. Wprawdzie sytuacja nie jest jeszcze — w chwili pisania tej informacji — zupełnie jasna, nie rozstrzygnięto bowiem sprawy wlewków, które nie zostały wysłane z huty odbiorcom (brak zamówień), ale mało to pocieszenie. Gdyby wydziały huty pracowały lepiej, gdyby uzyskiwały większe nadwyżki, być może udało by się zrekomensować niedobory z powodu wlewków i plan byłby wówczas wykonany. W produkcji towarowej zabrakło do planu ok. 35,3 mln złotych (wartości). Zadania miesięczne wykonane zostały w 97,8 proc., zadania w produkcji globalnej — w 97,4 proc. Plan produkcji towarowej za 5 miesięcy br. został wykonany w 100,0 proc., plan produkcji globalnej nie jest wykonany, wynik: 99,6 proc. zadań. Należy podkreślić, że wyniki te nie są ostateczne. Jeżeli Zjednoczenie uwzględni propozycje huty, sytuacja może ulec gruntownej zmianie i być może okaże się wtedy, że plan został jednak wykonany.

KTÓRE WYDZIAŁY PRACOWAŁY NALEPIEJ?

Kilka załóg huty zasłużyło sobie w maju na wysoką ocenę. Pracowały bowiem bardzo rytmicznie, wykonywały i przekraczały swe zadania. Na pierwszym miejscu wymienić trzeba załogę Walcowni Drobnych Profili i Drułu. Wykonała plan maja w asortymencie profili w 105,9 proc., w asortymencie walców — w 105,9 proc. Plan natomiast od początku roku, w asortymencie profili drobnych — w 105,8 proc., w walcówce — w 106,6 proc.

Bardzo dobrze pracowały załogi obu Aglomerowni HiL. Pod względem rytmiczności zasłużyły sobie na najwyższą

ocenę. W maju plan spiekania wykonany został w 103,2 proc., od początku roku — w 104,1 proc. Nadwyżki produkcyjne są duże. Wykonały również swe zadania załogi naszych Stalowni. W maju stalownicy z martenowskiej wykonali plan w 100,1 proc., od początku roku — w 102,1 proc. Jeszcze lepsze rezultaty uzyskała załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. W maju wykonała plan w 104,7 proc., za 5 miesięcy br. — w 104,9 proc. W czołówce najlepszych załóg uplasowała się załoga Wydz. Walcowni Wstępnej. W maju plan produkcji kęsisk ogólnie wykonany został w 103,8 proc., od początku roku — w 102,2 proc. Również w asortymencie kęsów rezulta-

ty są bardzo dobre. Plan majowy wykonany został w 101,5 proc., plan od początku roku — w 103,5 proc.

Nie zawiodła załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Plan miesiąca maja wykonała według tonażu w 102,9 proc., a według kilometrażu w 107,7 proc. Bardzo dobry to objaw, świadczący bowiem o wykonywaniu rur lepszych, a to oznacza przecież oszczędności materiałowe. Plan od początku roku wykonany został według tonażu rur w 105,5 proc., a według ich kilometrażu — w 107,8 proc.

Dobre wyniki uzyskiwały również załogi: Wielkich Pleców, Walcowni Zimnej Blach i Wydziału Wlewnic.

NA PIERWSZYM PLANIE — REALIZACJA ZAMÓWIEŃ

Największe trudności z terminową realizacją zamówień klientów miała załoga Walcowni Gorącej Blach. Sytuacja panująca w tym wydziale jest nadal bardzo poważna, załogiści dostaw są duże, obejmują ok. 13 tys. ton blachy. W maju nastąpiła wprawdzie pewna poprawa pracy wydziału, nie udało się mu jednak zlikwidować ogromnych niedoborów nagromadzonych w kwietniu. Zadaniem nr 1 załogi P-61 jest

więc obecnie maksymalna mobilizacja, wyłączenie wszystkich sił, aby wykonać zadania I półrocza. Wiele serdecznej troski poświęcić trzeba także eksportowi.

Pozostałe wydziały huty, szczególnie oddziały Walcowni Zimnej Blach, dobrze na ogół i terminowo wywiązały się z zamówień swych odbiorców. Powinny obecnie dołożyć starań, aby utrzymać i ugruntować opinię solidnego dostawcy.

PLAN EKSPORTU WYKONANY

Większość wydziałów huty wykonała w pełni swe powinności eksportowe. Załoga Walcowni Zimnej Blach w 100 proc. wykonała dostawy blachy czarnej. W 102,2 proc. — dostawy blachy ocynkowanej. W 100 proc. został wykonany plan dostaw rur stalowych (w kilometrażu, nie wykonanie zadań tonażowych świadczy o produkcji rur lepszych, a więc jest to objaw pozytywny). W 100,8 proc. wykonany został plan dostaw profili drobnych i w 101,1 proc. — plan dostaw walców. Należy podkreślić, że zapotrzebowanie na zagranicznych rynkach na walcówkę jest obecnie bardzo duże, stąd wniosek: huta powinna forsować ten właśnie asortyment wyrobów walcowanych. Nie stoi przeszkodą na przeszkodzie, aby zwiększyć dostawy. W 100 proc. wykonany został plan zagranicznych dostaw surówki, w 102,1 — plan dostaw wlewków, w 100 proc. — plan dostaw wlewnic.

(Dokończenie na str. 3)

Slabing, upalne godziny południowe w dniu 5 czerwca br. Notując dokładnie datę dnia dzisiejszego i wczorajszego, godzinę bytności w olbrzymim nowym wydziale huty, zdając sobie sprawę, iż każdy z mijających obecnie dni wędzie do historii kombinatu z dokładnymi opisami wydarzeń, jakie tu zachodzą.

Różne bywały te ostatnie tygodnie w innych wydziałach i obiektach kombinatu przed oddaniem do eksploatacji, mniej lub bardziej gorączkowe, pełne optymizmu i na odmianę obaw, czasem nawet dramatyczne w toku walki z dokuczliwymi usterkami. Tu, na budowie Slabingu atmosf-

na kłatką walcowniczą i cały tak zwany ciąg technologiczny. Próby walcowania na gorąco miały rozpocząć się dopiero 10 czerwca według planu, a tymczasem wyprzedzenie tego terminu wynosi jedenaście dni. Sukces.

W rozmowie z kierownictwem Rejonu Inwestycyjnego HiL na budowie Slabingu nie mówimy już co zostało uruchomione dotąd, ale co jeszcze nie znalazło się w próbach. A więc w przyszłym tygodniu będzie jeszcze przekazana do ruchu maszyna do ogniowego czyszczenia kęsisk. Slabing już pracuje wraz z kołosem — główną kłatką walcowniczą, samotkami, trans-

Slabing w rozruchu II dni przed terminem

ra ostatnich tygodni jest bardzo dobra. Duże zdyscyplinowanie, maksymalne napięcie woli, by oddać ten wielki wydział zgodnie z ostatnim zobowiązaniem budowniczych, to jest 25 czerwca. Do tego bezusterkowo — jak brzmi umowa między budowlanymi i przyszłymi użytkownikami. BEZ USTEREK.

Kilka milionów ton wlewków rocznie — docelowa produkcja, inaczej właściwa moc produkcyjna Slabingu. Zestawiam tę kolosalną cyfrę z tym, co aktualnie dzieje się w Slabingu. A dzieje się od 30 maja — jak to podawaliśmy. Do 10 czerwca ma być prze-walcowanych (a może wcześniej) w ramach rozruchu dwa tysiące ton wlewków — tytułem próby. Dziś o godzinie trzynastej znów ruszyła głów-

porterami, wagą, nożycą, stołami podnośnikowymi itd.

Pierwsze setki ton walcowanych na Slabingu wlewków, pierwszy egzamin budowniczych i samych urządzeń. Gdyby można zmierzyć przeżywaną w związku z tym emocję budowniczych i załogi rozruchowej, ich wielkość z pewnością dorównywałaby ogromowi samego przedsięwzięcia. Przeżywa je również dwudziestoosobowa grupa radzieckich ekspertów pod wodzą inż. W. Drulczina, towarzysząca budowie od początku, a w domach rodzinnych wszystkich ludzi ze Slabingu. Te uczucia włożone w budowę, to wartość trudna do obliczenia, ale tak bardzo realna, jak sam Slabing; serca w jego wzniesienie włożono dużo. Trwa walcowanie pierwszych setek wlewków, co oznacza prawie pewnością wygranej, i radość tym większą, że Slabing, to obiekt

(Dokończenie na str. 3)

Z plenum Rady Robotniczej

• Egzamin z gospodarności • Opóźnienia w załatwianiu wniosków racjonalizatorskich

Czy przeglądy społeczne naprawdę coś przynoszą? Takie oto pytanie można było usłyszeć jeszcze dwa lata temu, gdy niektórzy z powątpiewaniem przystępowali do przygotowania przeglądów. Tym wątpliwość można dziś dać odpowiedź: przeglądy społeczne w naszej hucie stały się ważnym instrumentem w działalności samorządu robotniczego w wydziałach, pomagają w systematycznym poprawianiu gospodarki. Dokonujący przeglądów aktywni społecznie stają się w pełni reprezentacją załogi, czego dowodem jest udział w ostatnim przeglądzie wiosennym 149 robotników, 18 ekonomistów oraz 39 członków brgady pracy socjalistycznej. W tym aspekcie widać, iż przeglądy te są prawdziwą szkołą demokratycznego zarządzania wielkim zakładem, egzaminem nie tylko dla kontrolowanych wydziałów, lecz również dla aktywności społecznej, dokonującej prac przeglądowych.

EGZAMIN Z GOSPODARNOŚCI

A przeprowadza się je coraz lepiej, skuteczniej, w najszerszym zasięgu podjętych zagadnień. Przypomnieć wypada, iż te wiosny przekontrolowano w pierwszym rzędzie w hucie wykonanie wniosków z ubiegłorocznych przeglądów jesien-nych, następnie z wydziałowych programów usprawnień ekono-miki i organizacji (VII Plenum), wreszcie wybrane problemy z wynalazczości pracowników. Do przedłożonych w wiosennych przeglądach należały aktywności samorządu z TM, PT, P-61 i P-62.

A oto kilka przykładów:

siwierdzonego stanu wykonania wniosków w poszczególnych wydziałach. W Aglomerowni przyjęto jesienią trzynaście wniosków. Zrealizowano je, z wyjątkiem dwóch, tj. przeróbki młynów młotkowych nr 2 i 3, oraz nie uaktualniono jeszcze normalnych zapasów magazynowych; pierwsza sprawa została uznana za nieaktualną, zaś druga zostanie zakończona z końcem czerwca, ze względu na zaniecie tej pracy. Z innych wniosków aglomerowni wywiązali się jak najrzetelniej, dowodząc, że służące sprawy znajdują u nich oddźwięk. W P-61 z sześciu wniosków za-łączonych nie wykonano czterech, mianowicie nie uupynniono, względnie nie zagospodarowano szeregu urządzeń zbędnych albo nieużytkowanych aktualnie, choć przydatnych, jak np. 18 sztuk zdemontowanych nagrzewnic. Nie zostały dotąd również uupynnione zbędne zapasy w magazynie na sumę dziewięciu milionów zł. Ten przykład wskazuje iż wiosenny przegląd w powyższym wydziale bardzo się przydał, wy-ciągając na światło dzienne sprawy nie załatwione do końca.

RÓŻNE KOLEJE WNIOSKÓW

Lepiej przedstawia się realizacja wniosków w Walcowni Zimnej, gdzie z czterdziestu czterech wprowadzono w czyn trzydzieści, reszta zaś przeważnie ma późniejsze terminy wykonania. Ale i tu aktywność samorządu zanotował: cztery wnioski zawisły w próżni, dodajmy, iż z przyczyn leżących poza wydziałem. W Zakładzie Koksochemicznym — porządkuje

się nadal gospodarkę materiałową z powodzeniem. W Pionie Głównego Mechanika z czterdziestu dwóch wniosków pozostało jeszcze pięć z terminami odległymi, co dowodzi rzetelnego stosunku załóg tego pionu do swoich zadań, choć część wniosków wykonano z pewnym opóźnieniem.

W Transporcie Kolejowym (PT) na dziewięć wniosków jeden nie wszedł w życie, a dotyczył on sprawy nieblatnej, mianowicie usprawnienia organizacji transportu materiałów z magazynów głównych do wydziałów przewozowych. Dlaczego? I tę sprawę aktyw samo-

rzędu wysunął na forum przeglądu wiosennego. W Wydziale Wielkopiecowym nie podejmowano żadnych wniosków w ub. roku, co chyba nie wskazuje na zupełnie idealny stan gospodarki, zaś Zakład Materiałów Ogniowych i Walcowni Wstępnej nie nadesłały materiałów w tym zakresie — mimo iż termin nagił — a omówienie wszystkich spraw z przeglądów na ostatnim plenum Rady Robotniczej w ubiegły czwartek wyraźnie ustalało nieprzekraczalny termin.

(Dokończenie na str. 5)

Po okresie deszczów i chłódów, mamy teraz znowu prawdziwą kanikulę. Słupek rtęci w termometrach podniósł się do 20—25 st. C, w wydziałach tzw. gorących huty praca stała się niesłychanie trudna. W tej sytuacji zaopatrzenie w dostateczne ilości napojów chłodzących oraz prawidłowy dobór, odgrywają bardzo ważną rolę. Co o tym mówią hutnicy? Jak wygląda konfrontacja optymistycznych zapowiedzi kierowników wydziałów (które zamieściliśmy w poprzednim numerze „Głosu”) ze status quo na stanowiskach pracy? O wypowiedzi poprosiliśmy kilku pracowników huty z wydziałów tzw. gorących.

WCZEŚNIEJ DOSTARCZĄC HERBATĘ

W Stalowni Martenowskiej — mówi nam I wytypiacz z ósmego marteny ALEKSANDER KURZ — najchętniej korysta załoga z herbaty ze sokiem. Napój ten jest bardzo dobry, otrzymujemy go jednak stanowczo za późno. Zwykle dopiero o godz. 8.30, a przydałoby się co najmniej o godzinę wcześniej. Herbaty mamy dostateczną ilość, nie brakuje jej nawet w największe upały. Otrzymujemy też „Kry-tykę”, jednakże ta woda nie jest zbyt smaczna (była lep-

ty miętowej. Nasi pracownicy bardzo sobie ten napój chwali, czuli się po nim dobrze. Nie wiadomo dlaczego nie do-

Nawrót upałów

Co mówią hutnicy o zaopatrzeniu w napoje chłodzące

szali). Stalownicy narzekają na bóle żołądka po jej wypiciu. Osobny problem, który przy okazji warto zasygnalizować, to ubrania robocze. Rzecz jasna, powinniśmy już mieć ubrania lekkie, letnie. Tymczasem otrzymaliśmy je tylko II i III wytypiacze, nam — I wytypiaczom nie dano ich, podobno zabrakło. Pocimy się więc dodatkowo w grubych ubraniach. Czy tę sprawę jest rzeczywście tak trudno załatwić?

PROSIMY O MIĘTĘ!

ROMAN BONARSKI — piecowy Walcowni Gorącej Blach, mówi nam: otrzymujemy kawę, mleko i wodę mineralną „Krytykę”. Nie ma natomiast w ogóle świetnej herba-

starcza się go teraz. Prosimy więc o miętę!

NIE MA WODY MINERALNEJ

— O godzinie 9 dostaliśmy mleko, mówi ZDZISŁAW MI-SIAK — elektryk utrzymania ruchu w maszynowni nr 1 Walcowni Drobnych Profili i Drułu: Wypitem nieprzegotowane, gdyż takie dostarczono (podobno się kwasi przy gotowaniu). Mamy też wodę razowaną, ale nie cieszy się ona powodzeniem. Brak natomiast zupełnie wody mineralnej. Już chyba od poniedziałku (roz-mawiamy w czwartek) nie widzieliśmy „Krytyki”. Za-male są dostawy. I jeszcze jedno: mamy wprawdzie kawę,

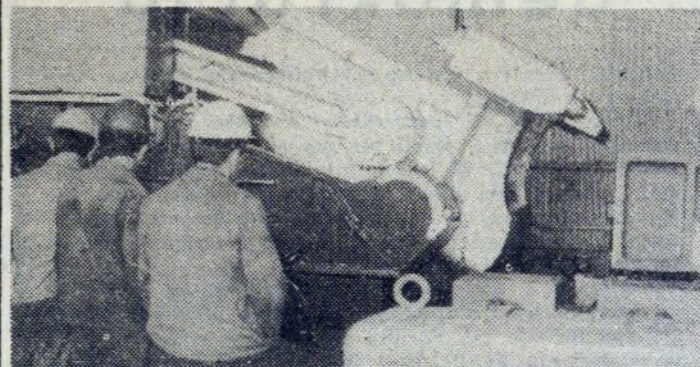
NA KAWĘ TRZEBA CZEKAĆ

ZYGMUNT BORUTA — gawrowy wp. nr 3 relacjonuje: Otrzymujemy kawę z opóźnieniem, dopiero o godzinie 9. Chcielibyśmy mieć ten napój na stanowiskach przynajmniej 2 godziny wcześniej. Wody mineralnej dostajemy 2 skrzynki, nie wystarcza jej nam. Są ograniczenia. Hutniczej, gazowanej — nie lubimy, po prostu dlatego, że niemożliwie się po niej pocimy...

KILKA WNIOSKÓW

Przykłady, które przytoczyliśmy świadcza, że już teraz odczuwa się braki w zaopatrzeniu w napoje chłodzące. Za mało jest wody mineralnej. Za późno dostarcza się na stanowiska kawę i herbatę. Nie zaparza się lubianej przez hutników miętę. Czas wysnuć z tych meldunków odpowiednie wnioski. Upały będą się nasilać, a więc uwaga na zaopatrzenie! Dobra praca w najtrudniejszym dla hutników okresie lata zależy też od tego jak o nich zadba-

my, (id)



Uruchamianie poszczególnych urządzeń Slabingu budzi zainteresowanie wykonawców i przyszłych użytkowników tego nowoczesnego kolosa. Fot. J. Rośkiewicz

Kącik TRZZ

SPOTKANIE W RADZIE NACZELNEJ

Na zaproszenie Rady Naczelnej TRZZ przebywała w ub. tygodniu w Warszawie delegacja Zarządu Fabrycznego TRZZ HIL, która zapoznała władze TRZZ z rozwojem tej organizacji w hucie i formami pracy z załogą. W czasie spotkania omówione zostały następujące zagadnienia: zorganizowanie w Hucie im. Lenina wystawy pt. „Nauka w NRF i NRD”, która obrazuje dwa przeciwstawne kierunki w kształtowaniu świadomości Niemców w dwóch państwach niemieckich. Cała literatura i podręczniki szkolne w NRF przepojone są szowinizmem i wypaczoną interpretacją faktów. Natomiast nauka i szkoły NRD przedstawiają się rewizjonistycznej i odwrotowej polityce NRF. Pierwsza tego typu wystawa jest obecnie czynna w Warszawie, z kolei przekazana zostanie Zarządowi Fabrycznemu w celu zapoznania załogi HIL z wrogą Polsce Ludowej polityką NRF i pokojowym, socjalistycznym państwem NRD; metody pracy organizacyjnej i propagandowej TRZZ w oparciu o założenia programowe Ra-

dy Naczelnej. Zapewniono ZF TRZZ, że materiały informacyjne i propagandowe dostarczane będą systematycznie. Wydawnictwa Polskiej Agencji Interpress systematycznie przekazywane aktywowi TRZZ — mogą mu znacznie w działalności propagandowej. Zapewniono także pomoc ze strony Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach, Inst. Zachodniego w Poznaniu i Zachodniopomorskiego w Szczecinie w organizowaniu wystaw i kursów; zorganizowanie sesji naukowej w HIL na temat: „Rozwój neohitlerowskiej partii NPD i rewizjonistycznej propagandy w NRF”. Główny referat wygłosił red. Marian Podkowinski. W czasie sesji wyświetlony zostanie film dokumentalny o aktualnej sytuacji w NRF i NRD przy udziale Ośrodka Informacji i Kultury NRD — w czym ZF TRZZ otrzymała pomoc. W czasie spotkania z okazji XI rocznicy powstania TRZZ przekazano Radzie Naczelnej emblemat TRZZ i godło państwa wykonane przez członka TRZZ z P-62 tow. Franciszka Zycha. M. Or.

Z egzekutywy KP

• Ocena Wydziału Wlewnic • Przygotowanie letniego wypoczynku

w obydwu stalowniach, wzrost wydajności pracy o 4,6 proc. na przestrzeni ostatniego roku — są dowodem prawidłowych kierunków rozwoju wydziału. Również i działalność polityczna, charakteryzująca się wysokim wskaźnikiem upartyjnienia wśród załogi (ok. 30 proc.), zaangażowaną postawą członków partii m. in. w czasie wydarzeń marcowych, dobrą pracą organizacji masowych, kształtowaniem coraz lepszych stosunków międzyludzkich — rozwija się prawidłowo.

W dalszej działalności organizacja partyjna i kierownictwo wydziału winny położyć szczególnie nacisk na wychowawczo-ideowe oddziaływanie, zmierzające m. in. do wytworzenia poczucia odpo-

wiedzialności wśród załogi za stan powierzonych maszyn, urządzeń i mienia społecznego. Stawiać należy coraz większe wymagania przed członkami partii i zastrzeżać kryteria przyjęć kandydatów. Równoległe z pracą wychowawczą i zabezpieczaniem wyników gospodarczych, nieodzowna jest poprawa warunków socjalnych i bhp załogi, a przede wszystkim zmniejszenie zapylenia przez przygotowanie instalacji nowoczesnych urządzeń wentylacyjnych oraz dalszą mechanizację ciężkich prac fizycznych. Szczegółowe wnioski w tym zakresie przygotowuje specjalnie do tego powołany zespół.

W drugiej części obrad egzekutywa wysłuchała informacji dyrektora administracyjnego o stanie przygotowań do letniego wypoczynku załogi. Z przedłożonych danych wynika, że ilość skierowań na wczasy, miejsce na koloniach, przygotowanie własnych ośrodków wczasowo-wypoczynkowych, odpowiada opracowanemu planom, zatwierdzonym przez samorząd robotniczy i organizację związkową.

Egzekutywa podkreśliła konieczność systematycznego nadzoru nad pracą kadry pedagogicznej na koloniach, odpowiedniego zaprogramowania wyjazdów PTKK w ramach wypoczynku po pracy (zwłaszcza do bliższych ośrodków), prawidłowego wykorzystania autobusów do przewozów jak największej ilości uczestników wypoczynku oraz starannego zorganizowania działalności kulturalnej wśród pracowników, wypoczywających we własnych ośrodkach wczasowych huty.

J. CH.

Partyjne konferencje sprawozdawczo-wyborcze

W Aglomerowni

W obradach zebrania sprawozdawczo-wyborczego KZ PZPR Aglomerowni HIL udział wzięli m. in. sekretarz KF tow. Józef Nowotny, poseł tow. Kazimierz Kuraś, dyrektor pracy HIL tow. Julian Olszowski. Ponieważ wszyscy uczestnicy zebrania otrzymali wcześniej przygotowane na piśmie sprawozdanie z prac Komitetu Zakładowego, jego I sekretarz tow. Stanisław Ołdak ograniczył się tylko do wygłoszenia krótkiego wprowadzenia do dyskusji. Głos zabrali tow. tow.: Tadeusz Głowacki, Stefan Wierciński, Kazimierz Walos, Stefan Gołębek, Jan Korzybski, Henryk Kozak, Jan Łach, Mieczysław Dura, Jan Lesiuk, Alfred Michniewski, Alfred Gross, Kazimierz Kuraś i Józef Nowotny.

Ocena dyskusji? Bez wątplenia — wysoka. Konkretnie, rzeczowo i nie owijając w przysłowiową bawełnę spraw drażliwych — mówiono o istniejących jeszcze słabościach w pracy, dobrze zresztą wywiązującej się z zadań organizacji partyjnej.

Warto uwypuklić kilka ciekawszych wniosków jakie zawierała dyskusja. A więc sprawa konkretyzacji i „dopasowania” do indywidualnych możliwości towarzyszy poszczególnych zadań partyjnych, usprawnienie kontroli wykonania. Sprawa wykorzystania

wzmoczonej aktywności naszych szeregów partyjnych w wyniku wydarzeń marcowych w kraju. Dyskusyjny, ale na pewno nie pozbawiony słuszności jest wniosek, aby rozmaite akademie i uroczystości hutnicze organizować w niedzielę, umożliwiając tym samym udział członkom rodzin naszych pracowników. Ciekawy jest także pomysł, aby lektoraty, które wygłaszane są w wydziale, nie miały określonego z góry jednego tematu. Towarzysze chcieliby — spotykając się z lektorem KF, czy też z innej wyższej instancji — zadawać mu pytania na interesujące ich problemy.

W Walcowni Zimnej Blach

W czwartek 6 bm. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Komitetu Zakładowego PZPR Walcowni Zimnej Blach. Udział wzięli w nim m. in. I sekretarz KF PZPR tow. Tadeusz Wachowski, który jest członkiem tej organizacji, sekretarz Rady Zakładowej HIL tow. Alfred Miodowicz, dyrektor produkcji HIL tow. Aleksander Jewasiński, dyrektor ekonomiczny HIL tow. Stanisław Suchoński. Referat sprawozdawczy, oceniający pracę partyjną w wydziale w okresie ostatniej kadencji wygłosił I sekretarz KZ tow. Władysław Zabłaj. Nad referatem wywiał się dobra, rzeczowa, niepozbawiona krytycznych cech — dyskusja, w której głos zabrali m. in. tow. tow.: Antoni Marek, Tadeusz Jasłowski, Stefan Orent, Karol Piszczek, Stanisław Zeber (emeryt,

System pytań i odpowiedzi przyniósł w rezultacie większe korzyści.

W wyniku wyborów I sekretarzem KZ PZPR Aglomerowni został ponownie tow. Stanisław Ołdak. Sekretarzami wybrano tow. tow.: Franciszka Stelmacha i Józefa Ściubki. W skład egzekutywy weszli ponadto tow. tow.: Antoni Asiewicz, Alfred Gross, Tadeusz Kurowski, Henryk Kozak, Edward Kostrowiec, Henryk Kurylo, Konstanty Mazur, Jan Szybowski.

Podczas zebrania sekretarz KF tow. Józef Nowotny dokonał uroczystego wręczenia legitymacji kandydackich czterem i partyjnych trzem towarzyszom.

b. pracowni wydziału), Stanisław Kwarcik, Mieczysław Calka, Adam Cios, Stanisław Wiśniewski, Teofil Borowicki, Zygmunt Biernat, Helena Szyszniak, Stanisław Suchoński, Tadeusz Wachowski.

Podczas zebrania I sekretarz KF tow. T. Wachowski dokonał uroczystego wręczenia legitymacji partyjnych trzem oraz legitymacji kandydackich — jedenastu towarzyszom. Zebrani natomiast przekazali tow. Wachowskiemu list, w którym informują o zbliżającym się dziesięcioleciu pracy Walcowni Zimnej Blach (15 grudnia br.) i proszą o przyjęcie patronatu nad przebiegiem uroczystości.

W liście podkreślono, że wydział dostarczył już dla potrzeb kraju i na eksport ponad 4 mln ton blachy zimno-

wałcowanej. Ponieważ X-lecie Walcowni zbiega się z historyczną datą XX-lecia zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego i powstania PZPR, walcownicy z P-62 podjęli nowe, dodatkowe zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne o wielomilionowej wartości.

Postanowili zdobyć 2 tytuły Oddziałów Pracy Socjalistycznej, 3 tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej, przygotować załogę do zdobycia 100 tytułów robotnika kwalifikowanego oraz 50 tytułów mistrza walcownika stali. Ponadto postanowili: przepracować przy budowie sztucznego lodowiska 5.000 roboczogodzin, podnieść uzysk blachy z 86,7 proc. na 86,8 proc. co przyniesie dodatkowo 793.178 zł wartości produkcji, wykonać dodatkowo poza podjętymi zobowiązaniami: 1.000 ton blachy ocynkowanej, 3.700 ton blachy czarnej, 50 ton blachy transformatorowej, 1.350 ton blachy ocynkowanej elektrolitycznie — o łącznej wartości produkcji 46.768.365 złotych.

W wyniku wyborów I sekretarzem KZ PZPR Walcowni Zimnej Blach został ponownie tow. Wł. Zabłaj. Sekretarzami wybrano tow. tow.: St. Kwarcik i B. Ochaba. Ponadto w skład egzekutywy KZ weszli tow. tow.: W. Cwik, St. Bień, J. Górka, St. Kupis, H. Luciak, M. Mazur, R. Madejski i A. Żmuda.

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze koła ZBoWiD w P-62

W pięknie udekorowanej świetlicy P-62 odbyło się dnia 9 bm. pod przewodnictwem kol. Izzydora GRUSZKI zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła ZBoWiD przy Wydziale Walcowni Zimna Blach. Na zebranie przybyli: sekretarz KF PZPR HIL tow. Józef NOWOTNY, prezes Zarządu Fabrycznego ZBoWiD i sekretarz Rady Zakł. Kombinatu tow. Antoni DĄKOWSKI, wiceprezes Zarządu Okręgu ZBoWiD płk Aleksander PASIERBIŃSKI oraz kolektyw polityczno-społeczny P-62.

Po wygłoszeniu okolicznościowej prelekcji związanej z 25-leciem Ludowego Wojska Polskiego i Dniem Zwycięstwa przez kol. M. RECZYŃSKIEGO rozwinęła się ożywiona dyskusja. Zadania organizacji ZBoWiD na tle aktualnej sytuacji politycznej w świecie i w Polsce przedstawił tow. Józef Nowotny. Dyskusję podsumowali płk A. Pasierbiński oraz prezes A. Daikowski. Następnie odbyły się wybory. Nowo wybrany Zarząd Koła ukończył się następująco: prezes — Adam DUBEK, zastępca Zygmunt JAKUBOWSKI, sekretarz — Otto FELBERBAUM, skarbnik — Julian SMOK, członkowie zarządu: Wiesław LIPiŃSKI, Włodzisław KAPEŁKO, Mieczysław KRYK, Mieczysław RECZYŃSKI. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został kol. Czesław LOTAREWICZ.

Druga część spotkania spędzono w miłej atmosferze przy czarnej kawie i występie zespołu artystyczno-muzycznego pracowników P-62. Na wspomnienie zasługuje pomysłowo przygotowana wystawa ZBoWiD w świetlicy wydziału. J. B.

Gangsterska demokracja

kańskich idealistów, wstrząsa i bulwersuje każdego normalnego człowieka.

Słynne USA nie poprzestały wszakże na dławieniu wszelkiej wolności, jeżeli nie ma ona na sobie piętna „made in USA”. W latach minionych wynaleziona została nowa forma dywersji: wojna psychologiczna. Nie można — na przykład — ujarzmić krajów socjalistycznych siłą, uderzyć na nie militarnie i zmienić ustroju, to, trzeba to robić — inaczej.

Związany z Amerykanami teoretyk wojny psychologicznej, bard zachodniemieckiej dywersji Alard von Schack, tak określa sens wojny psychologicznej w odniesieniu do Polski i innych krajów socjalistycznych: „Wykorzystując różnice narodowe, przesady religijne, ludzkie słabości, takie jak: zawiść, kobieca próżność, pęd do przyjemności — należy rozwijać obojętność wobec celów komunistycznego kierownictwa państwowego. Należy również bezwzględnie eksploatować braki gospodarcze, moralne i inne, w celu pobudzenia ludności do biernego oporu i sabotażu”.

Wojna psychologiczna lansowana przez amerykańskich przywódców zmierza do „rozmiękczenia” morale i solidarności patriotycznej ludności w krajach socjalistycznych. Specjaliści od dywersji chwala więc oddziaływanie na różne warstwy społeczne, środowiska i grupy zawodowe w duchu kapitalistycznej liberalizacji i popierania wszelkiej maści rewizjonistów. Sądzą oni, że bez wojny można wiele zrobić, „zmiękczyć” i rozłożyć socjalizm. Trzeba tylko z pozycji zatroskanych ojców o dobro socjalizmu, pouczać (np. przez radio „Wolna Europa”), że: współzycie partyjnych i niepartyjnych lepiej się może ułożyć, tylko... Stosunki między partią i społeczeństwem mogą być jeszcze lepsze, tylko... Że należy usprawnić i nieco inaczej zorganizować stosunki między członkami partii, a jej kierownictwem, tylko...

Otóż to właśnie: „tylko”. Co kryje się za tym słówkiem w prowadzonej przez dywersyjnie rozgłoszone wojnie psychologicznej, w toku której udziela się nam wspinałomysłnie lekcji i rad? Z pozoru niewiele. Mianowicie trzeba się jedynie bardziej zbliżyć do producentów ponoc „zasad demokracji i wolności amerykańskiej”, przejąć w większej mierze „amerykański styl życia”...

Gangsterska demokracja, gangsterski styl życia, stosunki w społeczeństwie, w którym mord polityczny i likwidowanie w ramach „wolnej konkurencji” przeciwników jest czymś normalnym i zwyczajnym, typowym, to właśnie ów świat amerykański, świat cyników i pyszałków, którzy tylko dzięki wyjątkowemu zadufaniu w sobie i ograniczeniu mogą sadić, że demokracja typu „made in USA”, ma szanse zdobyć ludzką w drugiej połowie XX wieku. My ten ideal „gangsterskiej demokracji” nazywamy po prostu, jednym słowem: obrzydzenie!

R. WOLSKI

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 5 BM. WŁ.

	proc. planu		
ZMO —		prod. gotowa	103
wyroby szamotowe	101	taśma	184
wyroby zasadowe	102	Wydział Rur Zgrzewanych	
dolomit prażony	93	rury stal. prod. surowa	106
wapno palone	103	prod. gotowa	121
wyroby smol-dolomit,	103	kształtowniki gięte	100
dolomit II	—	Walcownia Drobną	
ZK —		profile drobne prod. sur.	93
koks ogółem	100	prod. gotowa	137
koks wielkopiecowy	99	walcówka prod. surowa	109
smoła	99	prod. gotowa	129
benzol	98	Wydział Odlewnie	
siarczan amonu	98	prod. ogółem	101
Agglomerownia nr 1	100	stal elektryczna surowa	101
Agglomerownia nr 2	107	odlewy stalowe	89
Wielkie Piec — surowka	103	odlewy żeliwne	101
Wydział Przerobu Żużla		Wydział W-3	
żużel granulowany	98	prod. ogółem	100
żużel pumekowy	116	wyroby kute ogółem	100
żużel kawalkowy	111	odkutek swobodnie kute	100
Stalownia Martenowska	101	wyroby wk	100
Stalownia Konwertorowa	103	Siłownia — energia elektr.	101
Wydz. Walcownie Wstępne		Wydział Wlewnic	
keszka prod. surowa	98	wlewnice i płyty	100
prod. gotowa	100	stal we wlewkach	—
kesz prod. surowa	96	Stalownia HIL — stal ogółem	101
prod. gotowa	97	PRACOWALI DOBRZE I RYT-	
Walcownia Gorąca Blach		MICZNI. Po 5 dniach czerwca	
prod. surowa	107	kilka wydziałów huty osiągnęło	
prod. gotowa	105	bardzo dobre wyniki wykonując	
Walcownia Zimna Blach		i przekraczając swe plany. Bar-	
blacha czarna prod. sur.	85	dzo dobrze „wystartowała” za-	
prod. gotowa	108	łoga Aglomerowni nr 2. Wykona-	
blacha ocynk. prod. sur.	103	ła ona swe zadania w 107 proc.	
prod. gotowa	97	użyła dość dużą nadwyżkę.	
blacha ocyn. ogniowo	110	Sasiedzi ze spiekalni nr 1 wyko-	
prod. gotowa	98	nali plan w 100 proc. Bardzo do-	
blacha ocynow. elektrolit.	84	brze pracuje załoga Wielkich	
		Pieców. Jej rezultat, to 103 proc.	
		zadań. Dobrze spisywały się załogi	
		obu Stalowni hut. Załoga Mar-	
		tenowskiej wykonała plan w	
		101 proc., załoga Konwertorowej	

Konieczność odbywania w naszej hucie o k r e s o w y c h n a r a d p r a c o w n i k ó w s ł u ż b y e k o n o m i c z n e j (kierowników biur wydziałów, ekonomistów planowania i ekonomistów gospodarki materiałowej), podkreślona została dobitnie w uchwale nr 119 KSR HiL w sprawie gospodarki materiałowej. Narada, która odbyła się ostatnio w Dyrekcji Ekonomicznej huty, dowiodła w pełni, że tego rodzaju p r o b l e m o w e, robocze spotkania pracowników służby ekonomicznej są niesłychanie ważne i potrzebne.

Zagajając naradę, dyrektor ekonomiczny HiL inż. mgr Stanisław Suchoński przedstawił jej cel. Co kwartał — na podstawie wyników pracy huty — omawiać się będzie na spotkaniach trudności i przeszkody, wytyczać kierunki działania na następny okres. A wszystko to z myślą o operatywnym i coraz pełniejszym oddziaływaniu służb ekonomicznych na kształtowanie się gospodarki materiałowej, kosztów, uzysków. Wymiana zdań pomiędzy „terenowymi” ogniwami służby ekonomicznej, przyczyni się na pewno do usprawnienia pracy, do uzyskiwania coraz lepszych wyników gospodarczych.

BOGATY PROGRAM

O tym jak bardzo konkretny i roboczy charakter miało wtorkowe spotkanie ekonomistów, świadczy najlepiej niezwykle bogaty jego program. Zebrani wysłuchali informacji o podstawowych zadaniach huty na rok 1968 przedstawionej przez kierownika Działu Planowania Technicznego Ekonomicznego mgr Józefa Barana. Zapoznali się z niektórymi niedociągnięciami uwidaczniającymi się w pracy wydziałów w okresie I kwartału br. (oczywiście w syntetycznym ujęciu), co zreferował kierownik Zespołu Badań Ekonomicznych huty mgr Franciszek Muszalski.

Wysłuchali następnie informacji kierownika Działu Zaopatrzenia huty mgr Mirosława Barańskiego o niedociągnięciach i nieprawidłowościach występujących w gospodarce materiałowej w wydziałach. Na tym jeszcze nie koniec: ważniejsze zadania ekono-

Pożyteczna narada

O wyższą rangę służby ekonomicznej w HiL

stów wydziałowych w hucie omówił dyrektor tow. Suchoński. Następnie odbyła się dyskusja.

PAPIERKI I SPRAWY ADMINISTRACYJNE CZY TROSKA O GOSPODARNOŚĆ?

M o że się wydawać dziwne takie sformułowanie pytania w podtytule. Jednak wypowiedzi w dyskusji kierownika biura wydziału w ZK tow. Stanisława Zmudy i pełniacego taką samą funkcję w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej tow. mgr Władysława Trzupka, w pełni uzasadniają tak postawiony problem. Rzeczywistość jest bowiem nader smutna: kierownik biura wydziału gros swego czasu poświęcać musi sprawom nie, ale to nie nie mającym wspólnego z e k o n o m i k ą. Jak podkreślił mgr W. Trzupka — ok. 75 proc. swego czasu poświęca na sprawy administracyjne i socjalne, na borykanie się z wszelkiego rodzaju „papierkami”. To co powinno być na pierwszym planie — gospodarka wydziału, koszty, zużycie surowców i materiałów itp. — pozostaje w rezultacie na marginesie.

Problemem, i to wydaje się wielkiej wagi, jest więc reorganizacja służby ekonomicznej w terenie, w sensie odciążenia kierowników biur wydziałów od wszystkich drobnych,

nieistotnych spraw. Umożliwienie im skupienia uwagi na tym co decydujące, na ekonomice pracy wydziału. Innymi słowy chodzi o rozgraniczenie dwóch jakże różnych od siebie funkcji i zagadnień, o właściwą rangę ekonomistów w wydziale. Słuszna wydaje mi się myśl, aby dla wydzielenia pozycji ekono-

mistów w wydziałach huty, określić sprawowaną przez niego funkcję — powiedzmy jako zastępcy kierownika wydziału ds. ekonomicznych. Nie koniecznie musi wiązać się to od razu z powiększeniem płacy. Chodzi przede wszystkim o podniesienie rangi i znaczenia tej ważnej funkcji.

Zmiany — jak słyszał — dojrzały już w dyrekcji huty. Dobrze byłoby wprowadzić i to jak najszybciej nową organizację służby ekonomicznej, dostosowaną do dnia dzisiejszego i do jutrzejszych potrzeb huty.

PRZYJRZYMY SIĘ OBSADOM W NOWYCH WYDZIAŁACH

D rugim ważnym problemem przewijającym się przez naradę jest sprawa obsady w nowouruchamianych wydziałach huty. I to nie tylko w sensie służb technologicznych i utrzymania ruchu, ale przede wszystkim — służb ekonomicznych. Obsady są z reguły bardzo szczupłe. Można to oczywiście tłumaczyć tym, że nowy wydział, z reguły oardzo dobrze wyposażony technicznie, może i powinien mieć mniejszą załogę. Tak, ale to tylko jedna strona medalu. Drugą stanowi fakt, że pierwszy okres pracy nowego wydziału, opanowywania produkcji, przezwyciężania piętrzących się przeszkód, jest zawsze najtrudniejszy. W nawale pracy, przy szczupłych

obsadach, pomija się więc niejednokrotnie to, co od początku powinno być w centrum uwagi: gospodarność. Stąd też postulat, stosowania od początku pełnych obsad w nowych jednostkach.

W czasie narady poruszono jeszcze szereg innych problemów, które postaram się chociaż krótko zasygnalizować. Oprócz ogólnych spotkań ekonomistów, dobrze byłoby zorganizować również narady (pod egidą DE) współpracujących z sobą wydziałów, dla rozwiązania wspólnych problemów. Np. ZK i Wielkich Pieców, obu Stalowni i Zgniatacza, wydziałów walcowniczych. Wynaga przemysłowca nie dość precyzyjne i nie odpowiadające rzeczywistości pojęcie kosztów zależnych i niezależnych od wydziałów. Dalsza sprawa, to brak koordynacji działania, przykładowo przy opracowywaniu planu zaopatrzenia na rok przyszły. Wydziały otrzymały polecenie sporządzenia planu w dniu 31 maja br. z terminem na dzień... 31 maja, w dodatku nieostanowione wzorów (formularzy?) do wykonania planów. Następują w wydziałach częste zmiany planów asortymentu produkcji, co burzy tok pracy i ujemnie wpływa na koszty, których się nie koryguje. Konieczne jest też załatwienie sprawy receptur wsadowych, przy czym postulat ten skierowano do Pięciu Gł. Technologia HiL.

Do zagadnień poruszonych w dyskusji ustosunkował się dyrektor ekonomiczny, stwierdzając, że szereg postulatów będzie pozytywnie załatwionych.

PS. Nie udało mi się już z braku miejsca przedstawić kilku bardzo istotnych spraw będących przedmiotem narady, szczególnie zaś niedociągnięć w pracy wydziałów uwidaczniających się po I kwartale br. oraz braków i nieprawidłowości występujących w gospodarce materiałowej. Bada one stanowić temat następnej publikacji. (jd)

Nasza huta na Targach Poznańskich

W dniach od 9 do 23 czerwca wyznaczili sobie w Poznaniu rendez vous przemysłowcy i handlowcy z całego świata. 37 Międzynarodowe Targi Poznańskie zapowiadają się szczególnie atrakcyjnie, bierze w nich udział więcej państw oraz wystawców niż poprzednio, przygotowania są bardzo staranne. Wiele wysiłku poświęca się sprawie plastycznej pawilonów i stoisk. Tradycyjnie już — w ramach polskiego przemysłu ciężkiego — udział w Targach Poznańskich bierze Huta im. Lenina.

Jak będzie tego roku na MTP? — z pytaniem tym zwróciliśmy się do inż. Stanisława Albrychta z Dyrekcji Produkcji HiL, specjalisty targowego.

— Tym razem po raz pierwszy opuszczamy pawilon ekspozycji przemysłu ciężkiego, przejdziemy na nowe tereny wystawowe. Rozmieszczenie stoisk jest obecnie wybitnie branżowe: stoisko huty mieścić się więc będzie w ramach ekspozycji ZHŻiS, w wilocie na placu centralnym Targów (obok wieży górnośląskiej). Usytuowano tutaj „po sąsiedzku” przemysł górniczy i hutniczy.

Co oferujemy na ekspozycji? Zestaw eksponatów huty obejmuje cały wachlarz naszych wyrobów, a więc jak zwykle blachy gorącowalcowane gładkie i żebrowane, blachy zimnowalcowane czarne, ocynkowane i ocynowane oraz taśmę. Arkusze i kregi. Ponadto — rury zgrzewane, wyroby Walcowni Drobnej i Drutu. Większość eksponatów została już wysłana do Poznania, ostatnio odeszły blachy ocynowane elektrolitycznie. Wydziałem, które by przygotowały należy wystawić bardzo pochlebną opinię. Jakość i estetyka wykończenia naszych wyrobów — co jest także ważne na Targach — zasługują na bardzo wysoką notę.

Jak będzie tego roku wyglądać oprawa plastyczna stoiska huty, czy „wygrane” zostaną elementy propagandowo-reklamowe? Trudno udzielić odpowiedzi na te pytania, bowiem są to sprawy zupełnie niezależne od huty. Stoiska poszczególnych hut przygotowuje Zjednoczenie i ono to odpowiada za ich oprawę plastyczną. Jak będzie, zobaczymy.

D yżur na stoisku HiL pełnić będą tego roku, podobnie zresztą jak i poprzednio inżynierowie Stanisław Albrycht i Leopold Senkara. Niestety, tym razem nie będą mieć do dyspozycji odpowiednich materiałów reklamowych. Poprzedni katalog huty został już wyczerpany, poza tym jest on już zdezaktualizowany. Nowego jeszcze nie wydano. W tej sytuacji jak najbardziej istotny i na czasie wydaje się wniosek: konieczne jest powołanie w naszej hucie komórki reklamowej z prawdziwego zdarzenia. Dysponującej fachowym personelem i dobrze wyposażonej technicznie. Zakłady hutnicze (nie zawsze tak duże jak nasz) zagranicą już dawno się na to zdobyły i chyba oplotała im się ta decyzja. Przykład: Huta w Witkowicach koło Ostrowy ma komórkę reklamy i propagandy przemysłowej dysponującą kilkunastu etatami.

Na koniec wspomnijmy jeszcze o innych imprezach targowo-wystawowych z udziałem huty. Praliliśmy już udział w Targach Liniowych (marzec br.) i w Hanowerze w NRF (koniec kwietnia, maj). Będziemy oferować wyroby ze znakami fabrycznymi HiL na Targach w Barcelonie (czerwiec), w Damaszku (sierpień-wrzesień), w Zagrzebiu (wrzesień), w Helsinkach (wrzesień), w Bagdadzie (październik), Kairze.

Slabing w rozruchu

(Dokończenie ze str. 1)

z przyszłością (jak mówią — w Związku Radzieckim na takim samym Slabingu walcuje się już ponad pięć mln ton rocznie).

W rozruchu są również wszystkie obiekty towarzyszące, jak np. z obiegu wodnego; na głównych urządzeniach trwa kosmetyka. Malowanie urządzeń stanowi rozdział sam dla siebie; projektuje je zespół plastyczny pod kierownictwem fachowym z Politechniki Krakowskiej, z udziałem psychologa oraz przedstawicieli służb bhp. Nie jest bowiem obojętne, z jakimi barwami będą się codziennie stykać oczy załogi eksploatacyjnej.

W tych decydujących dniach na Slabingu wszyscy pracują maksymalnie. Ale w tej wielkiej załodze są jak zawsze przodujący. W Elektromontażu wymienić trzeba brygadę

E. Jakubowskiego, B. Skiby, W. Sowy, Z. Mostostala inż. K. Starzaka i inż. W. Płonkę. W ZRW na czoło wysuwają się w robotach wykonawczych brygady malarskie: B. Winiarskiego, S. Pieca, S. Ziolkowskiego. W ZEM-1 szczególnie wiele wysiłku w pomyślnie zakończone budowy wklada inż. M. Ignaczak i inż. J. Gołębiowski, w Instalacji kierownik grupy robót L. Frankowski i brygada T. Gacka. Na froncie prac Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych wyróżniają się brygady: F. Brzeka, W. Margyły i B. Grymkę. Ma już swoje zasługi załoga rozruchowa z oddziału rozruchu PPB HiL, a wśród niej zwłaszcza inż. B. Woźniak. I jeszcze ostatnie nazwiska: w ZBM-2 najlepiej aktualnie są st. mistrz W. Szkludarek oraz brygada cieplarska A. Jeziora. Tyle na dziś, o pozostałych budowniczych będzie okazja napisać wkrótce. (ik)

(Dokończenie ze str. 1)

Nowości z dziedziny eksportu? Jak poinformował dyrektor produkcji HiL mgr inż. Aleksander Jewasiński, który niedawno powrócił ze służbowej podróży po Stanach Zjednoczonych, są perspektywy zawarcia kontraktów na dostawę słabów z naszego nowego wydziału. Importem zainteresowane są m. in. firmy kanadyjskie. Z szansy tej niewątpliwie nasza huta skorzysta.

ZADANIA PRODUKCYJNE CZERWCA MOGĄ I POWINNY BYĆ PRZEKROZONE

P lan bież. miesiąca pod względem wartości produkcji nie jest szczególnie napięty. Dużym plusem jest przede wszystkim uwolnienie się od produkcji tzw. nienomienklaturowej (w maju stanowiła ona ok. 40 mln zł wartości). Plany ilościowe nie przekraczają w czerwcu normalnych, zadań miesięcznych. Są więc wszelkie warunki do wykonania i przekroczenia planów, a tym samym do poprawienia bilansu huty za okres I półrocza. Konieczna jest jednak dobra i rytmiczna praca, ze szczególnym zwróceniem uwagi na jakość naszych wyrobów

Wyniki huty w maju

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ W MAJU I ZA 5 MIESIĘCY BR.

	%	%
ZMO — wyroby szamotowe	100,5	100,6
wyroby zasadowe	102,8	101,6
cegła smolowo-dolomitowa	88,9	91,6
ZK — koks ogółem	100,3	100,3
koks wp. prod. całkowita	99,7	101,1
produkcja towarowa	50,7	52,1
Agglomerownia	103,2	104,1
Wielkie Piece		
surówka przelicezeniowa	102,8	103,1
surówka wg planu	161,5	123,3
surówka wg rozdziałnika	104,8	106,3
Wydział Przerobu Żużla		
żużel granulowany	100,1	96,9
żużel pienisty	124,0	95,3
żużel kawałkowy	106,9	98,7
Stalownia HiL		
stal surowa prod. całkowita	101,4	102,7
produkcja towarowa	78,1	100,2
Stalownia Martenowska	100,1	100,1
Stalownia Konwertorowa	104,7	104,0
Wydział Wlewnic		
wlewnice i osprzet	104,7	104,7
stal elektryczna	—	—
Wydział Odlewnic		
stal elektryczna	107,7	108,0

Wydział Walcownie Wstępne		
kęsiska prod. całkowita	103,8	102,2
kęsiska prod. towarowa	94,6	97,9
według rozdziałnika	101,0	—
kęsy	101,5	103,5
Walcownia HiL		
wyroby walcowane gotowe	102,0	102,2
Walcownia Gorąca Blach		
produkcja całkowita	100,0	100,2
produkcja towarowa	100,3	97,4
Walcownia Drobnych Profili		
profile drobne	105,9	105,8
walcówka	105,9	106,6
Walcownia Zimna Blach		
blacha czarna prod. całk.	101,1	101,3
produkcja towarowa	100,2	101,2
blacha ocynkowana	101,4	101,7
blacha ocynkowana ogniowo	102,8	102,9
blacha ocynkowana elektr.	100,3	100,6
blacha transformatorowa	102,6	101,6
Wydział Rur Zgrzewanych		
rury stalowe w tonach	102,9	105,5
rury stalowe w km	107,7	107,8
kształtowniki gięte	101,8	106,4
Wydział Odlewnic		
odlewy stalowe	100,5	100,6
odlewy żelazne	100,5	107,8
Wydział W-3		
wyroby Wydz. Mech.	100,2	100,5
wyroby WKS	103,3	103,9
wyroby kute	101,3	101,1
Wydział W-26		
tlen przemysłowy	120,1	123,9
Siłownia		
energia elektryczna	100,1	101,5

2 czerwca na polu bitwy w Studziankach w woj. kieleckim odbyło się uroczyste zakończenie Złotu Turystyczno-Krajoznawczego „Szlakami Chwały Ojczyzny”, organizowanego dla uczczenia 25-lecia LWP przez KKKEIT, krakowski Oddział PTTK, ZW LOK i „Gazetę Krakowską”. W zlocie

Hutnicy w Studziankach

wzięło udział 765 osób, w tym ponad 120 pracowników Huty im. Lenina.

Udziałem w zlocie „Studzianki 68” 40 członków Zarządu Zakładowego ZBoWiD HiL rozpoczęło cykl wycieczek pod hasłem „Tam byliśmy”, będących kontynuacją Rajdu Braterstwa Frontu „Lenino — Berlin”.

Organizatorami i świetnymi przewodnikami wycieczki hutników byli członkowie ZBoWiD-u, byli żołnierze oddziałów narciarskich, działających w czasie okupacji na ziemi kieleckiej m. in. Andrzej Jaworski, Jan Moszczyński i Mieczysław Książek.

Wielka manifestacja polityczna odbyła się pod pomnikiem-mauzoleum, który stoi na miejscu bohaterskiej szarży pancernej husarii Wojska Polskiego. Zapalenia znicza, ogniem z wielkich pieców przywiezionego przez sztafetę motorową HiL, dokonali chorążych Władysław Cioch, który jest weteranem, st. sierżant Paweł Kurylo, który przemierzył szlak bojowy i Dyw. Piechoty im. T. Kościuszki od Lenino do Berlina i kpt. Stanisław Oidak, u-

czestnik walk I Armii WP. Przemówienia i wspomnienia uczestników walk pod Studziankami płk Jana Sopoćki i płk Stanisława Orotlewa pozwoliły uczestnikom złotu lepiej poznać dzieje zwycięskich walk polskiego żołnierza walczącego przy boku Armii Radzieckiej.

Dziś w Studziankach jest piękna szkoła, ośrodek zdrowia, aeronomówka, rzędny niurawnych domów z antenami telewizyjnymi. Tam gdzie por. Śnieżana spalił „Tygrysa” stoi bar „Pod Kulawym Tygrysem”. Ko-

to kapliczki, gdzie poległ chor. Szymański jest pocztą, a na skraju polany folwarcznej wznosi się mauzoleum z czołgiem nr 217.

Uczestnicy wycieczki turystyczno-krajoznawczej z HiL do Studzianek serdecznie dziękują Antoniemu Dąłkowskiemu — prezesowi ZZ ZBoWiD HiL — inicjatorowi imprezy p.n. „Tam byliśmy”, prezesowi Zarządu LOK — Piotrowi Porocai i przewodniczącemu komisji motorowej GTHK HiL inż. Czesławowi Piętkowskiemu za ich bezinteresowny wkład pracy i wzorową organizację tej udanej imprezy.

Tę wystawę warto obejrzeć

K to to jest Ludwik Szałecki? Chyba znamy go wszyscy ze świetnych rysunków satyrycznych zamieszczanych w „Głosie”, „Gazecie Krakowskiej”, „Szpilkach”, w których prezentuje swą oryginalną twórczość i własny styl Ludwik Szałecki!

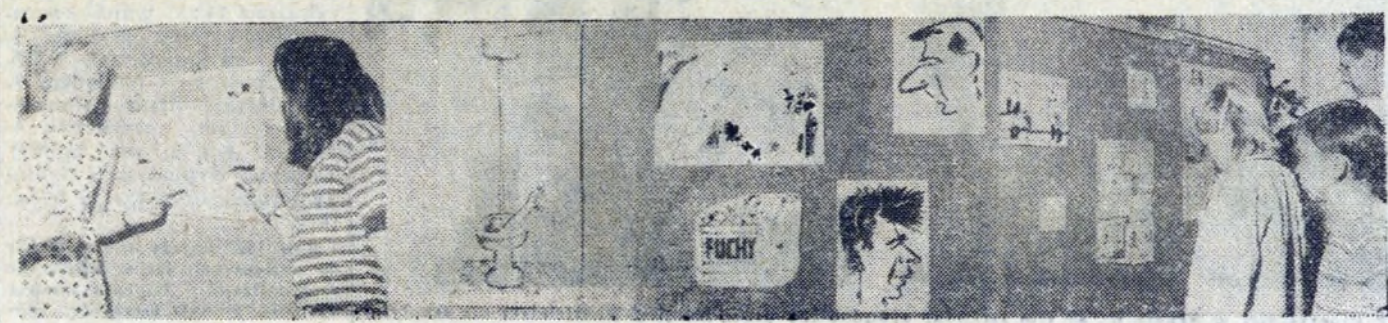
Nie tak dawno czynna była jego wystawa w sali Zakładowego Domu Kultury HiL. Z przyjemnością wypada nam odnotować, że miała powodzenie więcej niż duże. A ci, którzy jej nie zdążyli obejrzeć, mają ku temu jeszcze jedną okazję. Oto od 9 bm. ekspozycja rysunków L. Szałeckiego czynna będzie w Klubie „Pod Gruszką” w Krakowie — ul. Szczepańska 1. Radzimy z tej okazji skorzystać (dr)

Na zdjęciach — fragmenty wystawy w ZDK HiL.

Fot. S. Gawliński



Pomnik - mauzoleum w Studziankach.



Z życia organizacji związkowej

Opieka nad b. pracownikami huty — emerytami i rencistami

Powiedzmy sobie od razu, że opieka huty nad byłymi pracownikami, którzy korzystają obecnie z zasłużonego odpoczynku, jest troskliwa, dobra. Formy tej opieki stanowią przykład dla wielu innych przedsiębiorstw w kraju korzystających w tym względzie z naszego dorobku.

Punkt wyjścia — realizacja uchwały RZK z dnia 20 października 1965 r. w sprawie roztoczenia przez hutę opieki nad byłymi pracownikami i ich rodzinami. Jako zakład młody, nie mieliśmy do tej pory i nie mamy dużej liczby rencistów. Według stanu na dzień 1. I 1968, ogółem było zarejestrowanych 1.342 rencistów, z tego 748 pobierało renty inwalidzkie, 188 — emerytury, 365 — renty rodzinne. Z każdym rokiem jednak — taka jest prawidłowość — utrzymuje się tendencja zwiększania liczby rencistów. Według stanu na dzień 1. I 1968, ogółem było zarejestrowanych 1.342 rencistów, z tego 748 pobierało renty inwalidzkie, 188 — emerytury, 365 — renty rodzinne.

Świadczenia

Świadczona do tej pory pomoc dla rencistów i emerytów obejmowała szeroki wachlarz zagadnień. Przyczyną kilka danych. Wyplacono w ub. roku z tytułu ekwiwalentu pieniężnego (za 2 tony węgla) 426.382 złote, w pierwszej racji i 510.314 złotych — w drugiej. Pomoc z tego tytułu otrzymywali renciści, wdowy po rencistach oraz sieroty do lat 14. Nie otrzymali ekwiwalentu b. pracownicy OZR, gdyż nie posiadali tych uprawnień, ani też renciści, osiągnięci zarobki powyżej 500 zł miesięcznie.

Wszyscy pracownicy huty przechodzący na emeryturę (odbywa się to zawsze uroczystości), otrzymywali jednorazową odprawę w wysokości nie niższej niż 500 zł. Dużą i bardzo wydatną pomoc stanowił bezpłatny przydział ziemniaków na zimę, po 150 kg, przyznawany wszystkim rencistom i rodzinom po b. pracowników, mieszkającym w Krakowie lub Nowej Hucie. Akcja ziemniaczana objęła 872 osoby, którym przydzielono 130,8 tys. kg ziemniaków. Czy pomoc tę uda się nadal utrzymać — nie wiadomo.

Dochozą jeszcze zapomogi dla rencistów, którzy znajdują się w wyjątkowo ciężkich warunkach materialnych. Zapomogi przyznane przez RZK otrzymały 132 osoby (na kwotę 39,6 tys. zł).

Opieka nad b. pracownikami huty — emerytami i rencistami

Renciści i sanatorium

Szczególnie cenna jest dla rencistów opieka nad rencistami w dziedzinie ratowania ich zdrowia. I w tym zakresie zanotowane zostały pewne osiągnięcia, wydaje się jednak — za male w stosunku do potrzeb. Do sanatoriów wyjechało w ub. roku 18 rencistów. Z czasów leczniczych skorzystało 27 osób, z czasów FWP i własnych huty — 110 osób. To przecież nie tak wiele...

Milimy i specjalnie godnym odnotowania wyrazem łączności hutników ze swymi byłymi współpracownikami, jest organizowanie rencistom wycieczek i innych rozrywek. W 9 wycieczkach autobusowych wzięło udział 420 osób, w wycieczce statkiem do Tyńca — 48 osób oraz w wycieczce pieszej — 35 osób. Te liczby świadczą jak chętnie korzystają renciści z wycieczek, nie żałujemy więc im — ludzłom steranym pracą i troskami — tej przyjemności!

O czym jeszcze wspomnieć? Pomoc wyrażała się też nagrodami z funduszu zakładowego, wypłacanymi w Dniu Hutnika. Objęto nimi 933 osoby w 1966 roku (wypłacając 186,6 tys. zł) oraz 1.022 osoby w ub. roku (wypłata wyniosła kwotę 204,4 tys. zł). Z okazji Nowego Roku i Dnia Hutnika udzielono ponadto zapomóg wdowom i sierotom po zmarłych w tragicznych wypadkach pracowników huty.

Nie tylko pomoc materialna

Dobrze, że pamiętamy o rencistach udzielając im pomocy materialnej. Zle natomiast, gdy zapominamy o nich na co dzień, w zwykłych roboczych okolicznościach. Wydaje mi się, że utrzymywanie stałego kontaktu przez wydziały ze swymi byłymi pracownikami, zapraszanie ich na wszelkiego rodzaju uroczystości, zebrań, jubileuszów — jest dla tych starych ludzi, odczuwających bycie może pustką po pracownictwie i aktywnym życiu, chyba znacznie ważniejsze od pomocy materialnej.

Jak wiemy renciści skwapliwie i bardzo chętnie korzystają z takich zaproszeń, są za nie niezmiernie wdzięczni.

(JA)

Wielki dzień Szkoły nr 85

Doniosłym wydarzeniem w 12-letniej historii istnienia Szkoły nr 85 w Nowej Hucie, stał się fakt nazwania jej imieniem Jana Kochanowskiego. Od dnia 31 maja szkoła z Osiedla Stalowego, poza kolejnym liczbowym znakowaniem, posiadała miano i symboliczny patronat wielkiego poety i humanisty z epoki Odrodzenia.

Równocześnie w tym dniu, szkolnej drużynie harcerskiej został wręczony sztandar i nadano jej nazwę „Szczępu gen. Waltera”. W uroczystości szkolnej wzięli m. in. udział — poseł na Sejm K. Kuraś, zast. przew. DRN mgr H. Dudzińska, sekretarz Rady kombinatu A. Dalkowski, przedstawiciele Wydz. Oświaty, Kuratorium Szkolnego, Rady Kombinatu, Partii, Komitetu Osiedlowego, ZHP — przed-

stawiciele komitetu opiekuńczego ze Stalowni Martenowskiej, komitetu rodzicielskiego z jego przewodniczącym Rangoszem, grono nauczycielskie i młodzież szkolna.

Pisząc o szkole im. Jana Kochanowskiego nie sposób nie wspomnieć o 4-tej kolejnej spartakladzie, której zakończenie nastąpiło w sobotę 1 czerwca. Było ono równocześnie podsumowaniem całorocznych wyników, na które składa się 3200 trw. „csobostartów” w różnych dyscyplinach sportowych.

I nagrodę (puchar) ufundowaną przez komitet rodzicielski zdobyła klasa VIII b. Dla indywidualnych zwycięzców z klas VIII-mych wprowadzona została specjalna tablica pamiątkowa z nazwiskami najlepszych sportowców.



Z uroczystości w Szkole nr 85. Oto sztandar ufundowany przez Komitet Rodzicielski dla szkoły. Fot. J. PODLECKI



NIE TYLKO CZYSTE NIEBO, bez fabrycznych pyłów stanowi marzenie mieszkańców wielkich ośrodków przemysłowych i dużych miast. Następnym dążeniem władz i społeczności miejskich jest zachowanie dobrej, możliwie najczystszej wody do picia, do kąpieli w rzekach. Wody, która pozwoli żyć rybom, nie zagrazi przybrzeżnej zieleni. Wody czystej! Jeśli Kraków szuka kompleksowego rozwiązania swoich problemów wodnych, z perspektywą wybudowania ujęć na Rabinie, to wyznacznikiem tego zadania — już aktualny — stanowi gospodarka wodna w wielkich zakładach przemysłowych odprowadzających ścieki do Wisły i z niej również czerpiących wodę na swoje potrzeby. Bardzo zainteresowana jest tą sprawą Huta im. Lenina, spożytkująca spore ilości wody, zlokalizowana w swoim obecnym miejscu właśnie w pobliżu naszej najwęższej rzeki. Jak od wieków śliski wodne wyznaczały postępowanie przemysłu, tak i dziś wyznaczają one drogi rozwoju ośrodków przemysłowych. Tym więcej należy się wodom tych rzek uwagi.

I stać właśnie troska huty o oszczędne zanieczyszczanie wód, to jest o możliwość najskuteczniejszego ochrony wody wiskanej przed płynnymi odpadkami z produkcji hutniczej. A są to — jak wiadomo — przede wszystkim emulsje olejowe, które dalej będziemy nazywać w uproszczeniu olejami. W opracowywaniu w hucie programie przedsięwzięcia techniczno-inwestycyjnego, zmierzającego do zmniejszenia szkód w zakresie zanieczyszczania wód, znalazły się aktualnie następujące punkty:

- budowa zamkniętego obiegu wodnego Walcowni Gorących
- wprowadzenie chłodzenia wyparkowego na dwóch piecach martenowskich
- przeprowadzenie badań i przygotowanie danych do projektów wstępnych oczyszczalni na kanałach w hucie
- opracowanie kierunków działania w gospodarce ściekowej na lata 69—70.

Wykonanie tej części programu ochrony wód i atmosfery jest zagwarantowane już dziś kwotą 1 mld 106 mln zł przeznaczonych na nakłady inwestycyjne w tym zakresie, według kwalifikacji Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. I to są realia pozwalające wykroczyć poza sferę naukowych dy-

Zanim przejrzymy się w lustrzanej tafli wody...

skusji, to jest rękojmią dla istniejącego w hucie od niedawna Zespołu Ochrony Atmosfery i Wód w Pionie Głównego Energetyka, iż jego wysiłki nie pozostaną uwiecznione li tylko na papierze. W sukcesy przychodzi wprowadzany w życie w wydziałach hutniczych regulamin uzależniający część premii dla pracowników inżynierów i techników od jakości wypuszczanych ścieków z wydziałów. To przyniosło już znaczną poprawę i wkrótce będzie również po uruchomieniu nowych wielkich wydziałów, które z kolei również z tym problemem mieć będą do czynienia.

Jaki jest stan aktualny w przedmiocie inwestycji pomocniczych w rozwiązywaniu zagadnienia ochrony wód? Wszystko wskazuje, iż nadal musi być porządkowana gospodarka olejowa w wydziałach huty. Dla ułatwienia tego zadania nadal musi być rozwiązywana sprawa magazynów, które powinny przyjmować oleje z tak zw. odzysku, dysponując w tym celu odpowiednimi zbiornikami, przy zapewnieniu środków transportu dla odwiezienia oleju po użyciu w wydziałach do rafinerii. Słowem warto sobie mocniej uźródło serca zarządzenie nr 130 z r. 64 dyrektora naczelnej HIL w tej sprawie. Nie może bowiem być uświadomienia dla wydziałów najbardziej zanieczyszczających ścieki olejowymi zrzutami, a także się jeszcze zdarzają i to uwalnia nieraz.

Dla ewentualnych dyskusantów, którzy zechcieliby w tej sprawie podjąć polemikę, kilka przykładów (udokumentowanych): w kanale Suchy Jar służba kontrolna stwierdza nieraz zwiększone zanieczyszczenie (przy dopuszczalnych 80 mg/litrowo olejów na 1 litr wody) — faktyczny stan wynosił niemal 2.500 mg/l. A w kanale południowym, w którym może być zanieczyszczenie 45 mg/l, zdarza się po 100 mg/l. Zagładając do kalendariusza z ostatnich miesięcy: W-22 dnia 15 marca br. zrzucił czysty olej do kanału, tłumacząc to uszkodzeniem zaworu (choćdoło olej transformatorowy), Odlewnia Wlewnic w dniu

9 kwietnia br. spuściła zużyty olej wprost do kanału (winny został ukarany). W dniu 5 stycznia br. zanotowany został w Transporcie Kolejowym przeciek czystego oleju do kanału (3.100 mg/l). Niemalże dodają również walcownie. Nawet największe. Pośród nich na pochwałę zasługuje Walcownia Zimna, która przedsięwzięła środki zapobiegawcze przeciw marotrastwu olejów i zanieczyszczeniu nimi ponad miarę ścieków. Mianowicie wybudowano tam zbiorniki dla przechowywania zużytego oleju, co wpłynęło na zlikwidowanie fałszywych zrzutów do sieci kanalizacyjnej. Zużyty olej jest też wywożony na haldę śmieci k. Ruszczy. Jak słychać — w opracowaniu jest obecnie (inż. Bazylewicz oraz inż. T. Sadowski, gł. mechanik HIL) specjalna instalacja dla odzysku olejów palmowych, co również przyczyni się do usprawnienia gospodarki olejowej w Walcowni Zimnej.

Czy jednak to wszystko, co aktualnie może zrobić wydział i cała huta? Po wysłuchaniu różnych opinii na ten temat można to zagadnienie poszerzyć w ten sposób: przy zabezpieczeniu magazynów w możliwości odbioru zużytych olejów, konieczne jest jak najskrupulatniejsze rozliczanie wydziałów z pobranych olejów. Aż do rygoru nie otrzymywania przez nie nowych olejów b.z. wyciecia się z poprzednich. Z pewnością wszelkie sankcje i rygory nie są miłymi rzeczami, ale niezbędne, gdy chodzi o czystą wodę. Dla wspólnego dobra wielkiego ośrodka przemysłowego, który również bez czystej wody żyć nie może, podobnie jak fauna i flora wodom zawdzięczająca swój byt. Wprawdzie nowoczesność nie bardzo nastroja do optymistycznych rozmyślań na temat lustrzanej, przezroczystej tafli wody w Wiśle, którą zamagają nie tylko dziesiątki zakładów przemysłowych, ale i samo miasto swoimi odpadami, jednak dobra wola i połączone wysiłki wszystkich ludzi nad tą wodą żyjących, mogą doprowadzić do złagodzenia problemu zanieczyszczenia rzeki do rozmiarów możliwych do przyjęcia. Dla ludzi i... ryb.

I. Koz.

Budowniczo huty

STEFAN WŁODARZ



Rozpoczął pracę w Zarządzie Budowlano-Montażowym nr 3 „Walcownie” w maju 1933 roku jako niewykwalifikowany robotnik. Przybył do huty ze Śląska gdzie pracował jako górnik-rębacz w kopalniach węgla kamiennego. Już tam wyróżnił się i był odznaczony jako przodownik pracy. Na budowie obiektyw walcowniczych huty szybko zdobył kwalifikacje betoniarza. Powierzono mu następnie kierownictwo brzygady.

Jego zespół — jeden z najlepszych wśród budowniczych huty, brał udział w pracach na wszystkich ważniejszych kompleksach wznoszonych przez ZBM nr 3. Budował kolejno: Walcownię Zgniatacz, Walcownię Gorącą, Walcownię Zimną, Walcownię Kęsów, Wydział Rur Zgrzewanych, Walcownię Drobnych Profili i Frutu, Aglomerownię nr 2. Obecnie pracuje przy budowie nowego wielkiego obiektu huty, mianowicie Waleowni Taśm.

Zawsze z powierzonych mu obowiązków wywiązywał się i wywiązuje — doskonale. Cechuje go ofiarność, duża inwencja i osobiste zaangażowanie. Jest członkiem partii; przez szereg lat pracował w egzekutywie POP. Został wyróżniony wieloma odznaczeniami, m. in. Złotych Krzyżem Zasługi, Złotą i Srebrną Odznaką Przdownika Pracy, Odznaką BPS i Odznaką Budowniczego Huty im. Lenina. (JA)

Foto. M. Rożek

KTiR Huty im. Lenina najlepszy w kraju

O racjonalizacji w Hucie im. Lenina mieliśmy już wielokrotnie okazję pisać na tych łamach i w przyszłości nie straci ona zapewne stałej pozycji w naszych publikacjach. Dlatego też tym razem, w relacji z ogólnopolskiej nary rady racjonalizatorów, która odbyła się w minionym tygodniu w kombinacie — jak przystało na gospodarzy — głos oddamy gościom.

Na spotkanie ok. 300 racjonalizatorów i działaczy Klubów Techniki i Racjonalizacji z całego hutnictwa przybyli: przedstawiciele CRZZ, ZG ZZH, MPC, Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali, Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych, NOT, SITPH, i oczywiście miejscowej władzy polityczno-gospodarczych.

Huta im. Lenina występowała nie tylko jako gospodarz, ale również jako laureat konkursu. Po trzech latach rywalizacji udało jej się odzyskać pierwszeństwo wśród KTiR największych zakładów w resorcie hutniczym. Propozycję przewodni przejął HIL od huty „Warszawa”, która uzyskała II miejsce. Trzecia

jest huta im. B. Bieruta, czwarta — huta im. F. Dzierżyńskiego, piąta — huta „Florian”. W grupie zakładów mniejszych pierwszeństwo ma huta „Zabrze”, wśród zakładów koksowniczych — ZK „Makoszowy”, w hutnictwie metali nieżelaznych — huta „Będzin”, a zakłady przemysłu materiałowego ogniotrwałych wyprzedziły żarowskie ZMO.

Wstępem do interesującej, kontrowersyjnej i krytycznej dyskusji był referat, wygłoszony przez wiceprzewodniczącą ZG ZZH inż. Pawła Podbiała. Jak z jego oceny wynika — w hutnictwie działają 82 Kluby Techniki i Racjonalizacji, zrzeszające 17.700 członków, w tym 8.200 robotników. W różny sposób starali się one popularyzować ruch racjonalizatorski. Zorganizowano 558 wycieczek (z udziałem ponad 12 tys. uczestników), 56 wystaw, 867 odczytów (słuchało ich ok. 44 tys. osób), z 1463 przełożeniami i filmami. Wydano 133 oświatowe informacje i 753 inne wydawnictwa, stworzono 177 brigad racjonalizatorskich, zorganizowano 152 różnorodne konkursy racjonalizatorskie. Przy KTiR działa 483 etatów i 793 społecznych doradców, którzy udzielili racjonalizatorom w minionym roku 13.000 porad.

Jakie były efekty tej działalności? Otóż w 1967 roku zgłoszono 14.357 wniosków racjonalizatorskich, przyjęto — 10.347, zastosowano — 7.855. Zrealizowane — nakładem 80 mln złotych — pomysły racjonalizatorskie przyniosły — 747.650 tys. zł oszczędności. Twórcom wypłacono w minionym roku 30.520 tys. zł honorarium.

Rok 1967 należy niewątpliwie do najlepszych lat w dziedzinie racjonalizacji. Głębsza analiza ujawnia jednak szczegóły, które psują statystyczny obraz sy-



tuacji. Najbardziej cenić musimy efekt końcowy: wdrożenie zgłoszonych wniosków. A tymczasem jest ogromna rozbieżność pomiędzy ilością wniosków zgłoszonych i zastosowanych. — Aktualnie jest „na składowie” 9.142 wnioski do załatwienia. Wśród nich prawie 3 tys. jeszcze nierozpatrzone. W dziedzinie realizacji wniosków nastąpiło nawet p o g o r s z e n i e w porównaniu z rokiem 1966.

W różnych hutach różnie to zresztą wygląda. Średnio w hutnictwie na jeden projekt przypada 18 pracowników. Ale np. w hucie „Będzin” co piąty pracownik składa wniosek, w hucie „Warszawa” — co szósty, w naszej hucie co osmy pracownik jest autorem racjonalizatorskiego pomysłu, a w HPR — jeden projekt przypada na 172 pracowników. W wielu hutach KTiR nie mają samodzielnych lokalów.

A doradcy? Ci, którzy są — czy można mówić, że „działają” — skoro na każdego z nich przypada średnio rocznie... 19 porad, a więc mniej niż jedna miesięcznica? Dlaczego ciągle działa „prawo łki” i twórcy potrzebowni sprytu ma mniejsze szanse ujrzenia swego nazwiska na liście honorariów? Wnioski dyrektorów, kierowników są na ogół sprawnie realizowane i nie ma tytułu problemów z wyliczeniem efektów ekonomicznych co z projektami szeregu pracowników... Czy komuś udało się dostać odsetki za przedłużanie się wypłaty honorarium? — padło z dyskusyjnej trybuny pytanie

przedst. huty „Warszawa”. Odpowiedział mu z sali milczenie, które podobno jest twierdzeniem.

Zaledwie jedna czwarta wniosków — to wnioski indywidualne. Za mało. Przeważają stanowia wnioski zespołowe i — nie oszukujmy się — są wśród nich takie, przy których „zespół” dołączył do autora dopiero na liście honorarium.

Nie jest jeszcze doskonały regulamin współzawodnictwa, dopuszcza dużą dowolność w ocenie. To nie znaczy, żeby oceny nie były obiektywne, ale byłoby dobrze, gdyby każdy klub mógł sobie sam, w ciągu trwania konkursu, ocenić swoją pozycję we współzawodnictwie.

Przyjęło się w naszych dyskusjach — mówił o tym i sekretarz generalny SITPH — mgr inż. A. Palmrich i sekr. CRZZ R. Berdowski — określanie: administracja i my, racjonalizatorzy. A przecież to jest „rozdzielanie na dwoje” tych samych ludzi. Bo każdy dyrektor, kierownik jest członkiem NOT, KTiR, dlatego więc za administracyjnym biurkiem przestaje reprezentować nasze interesy?

Warta odnotowania jest propozycja mgr inż. A. Ksieniewicz z HIL dotycząca rozpowszechniania projektów w innych zakładach o dużych podobieństwach (JA)

SPORT

Dla uczczenia V Zjazdu Partii
masowe zawody sportowe

Główny Mechanik, ZMO i Siłownia reprezentować będą hutę

Do 16 czerwca trwać będą w całym kraju II masowe korespondencyjne zawody zakładów pracy, zorganizowane w ramach trwającego obecnie Tygodnia Kultury Fizycznej. Kierownictwo nad zawodami sprawuje Krajowa Rada OFSOWIT oraz Zarząd Główny TKKF. Zawody odbędą się dla uczczenia V Zjazdu Partii, poprzez masowy w nich udział załóg zakładów pracy i mają na celu popularyzację form czynnego wypoczynku a zarazem przegląd dobiegającego do skutku i wykończenia najbardziej „usportowionych” załóg.

W zawodach, które odbędą się w trzech oddzielnych grupach (1. zakłady pracy zatrudniające ponad 3.000 pracowników, 2. od 1000—3000, 3. — do 1000 pracowników) naszą hutę reprezentować będą odpowiednio: Główny Mechanik, Zakład Materiałów Ogniotrwałych i Siłownia. Taka jest bowiem de-

cyzja Komitetu Organizacyjnego zawodów, w którego skład weszli sekretarz RZK A. Dąbkowski, przewodniczący Ogniska TKKF — B. Szczepka, sekretarz KS Hutnik — mgr A. Barański, przewodniczący ZF LOK — P. Porc i sekretarz W. Sumera, kierownik wydziału W-96 H. Polański, kierownik sekcji motorowej KS Hutnik K. Borelowski, kierownik Działu A.A. F. Rożek. I słuszną to decyzją. Przekonał się bowiem w ub. roku, że potraktowanie huty jako całości — miało się za cel. Szczególnie dlatego, że przy najwyższej nawet liczbie startujących, współczynnik wyników — zawsze byłby dla nas niekorzystny.

Zawody rozegrane zostaną w konkurencjach: sztafeta sprawnościowa kierownictwa wydziałów, trójboj lekkoatletyczny kobiet i mężczyzn, podnoszenie

ciężarka (mężczyźni). Z dwu dyscyplin do wyboru: pływanie ze zdobywaniem kart pływackich i strzelanie na odległość strzelecką — Komitet wybrał tę drugą.

Ustalony został już szczegółowy harmonogram imprezy. Tak więc we wtorek o godz. 17-tej rozegrana zostanie sztafeta zrzędnictwa kierownictwa. Warto tu przypomnieć, że za udział w niej kierownika wydziału, I sekretarza POP, przewodniczącego Rady Zakładowej i kobiety — kierownicy — przysługują po 1 minucie bonifikaty. Start sztafety — sprzed budynku DN — drogą na lotnisko, gdzie odbędzie się strzelanie, następnie jazda i rzut piłeczką palantową przy paczkarce Stalowni Martenowskiej, zmiana koła na parking przed DN i tutaj także meta. Wycieczkę rozegrany zostanie na przestrzeni 50 kilometrów. Organizują i czuwają nad sprawami przebiegiem — sekcja motorowa Hutnika i W-96.

Inną konkurencją — podnoszenie ciężarka — organizuje TKKF. Odbędzie się będzie ona codziennie od poniedziałku — 10 czerwca. Rozgrywkami lekkoatletycznymi zajmie się sekcja LA Hutnika. Zawody odbywać się będą począwszy równie od poniedziałku, a więc 10, 11, 12, i 14 na stadionie na Suchych Stawach. Natomiast LOK zajmie się przeprowadzeniem zawodów strzeleckich i zapewnieniem uprawnień sędziów.

Sędzię należy, że wytypowane przez Komitet Organizacyjny zawodów wydziały, potraktują ich wybór jako wyróżnienie i godnie reprezentować będą naszą hutę, przysparzając jej sportowej sławy.

przewodniczącego Rady Zakładowej Kombinatoru. W turnieju tym mogą brać udział wszyscy zawodnicy, zarówno zrzeszeni jak i niezrzeszeni w PZPN. Terminarz rozgrywek i regulaminy do odebrania w Sekretariacie TKKF od poniedziałku 10 bm.

PRZYPOMNIAMY O „SRODACH” LEKKOATLETYCZNYCH

Staraniem ZF TKKF, począwszy od 12 czerwca odbywać się będą na stadionie Hutnika (w środy o godz. 16-tej), treningi dla zawodników występujących w tej dyscyplinie w spartakiadzie. Te „lekkoatletyczne środy” mają na celu lepsze przygotowanie zawodników do finału I. a.

rzona rozbudowa kombinatu na terenie Plezowa — i walczyć się domostwa tamtejszych mieszkańców, którym nie zezwala się na budowę nowych. Wieg Bieńczyce i dzielnic mieszkalniwa czy podobne problemy wiejskiego ośrodka.

I treszcie „Od rudy do stali” w reżyserii J. Arkusza i operatora W. Powadzy. Świetny, czytelny w odbiorze i bajkowy w kolorze film oświatowy o hucie. Przynam się, choć we mnie samą to godzi, że dopiero pod koniec filmu zorientowałam się, a upewniłam dopiero wówczas, gdy odczytałam, że zrealizowano go przy współpracy AGH i Huty im. Lenina, i że w naszej hucie został nakręcony. Bo też wyglądała ta nasza huta jak salo. Szczególnie nowa Aglomerownia. Rozmawiałam z twórcami filmu. Swoją koncepcję oparli na zasadniczej idei: chcieliśmy pokazać i to chyba się nam udało — automatyzowanie wszystkich procesów. To maszyną pracują, a człowiek spełnia tylko funkcję nadzorującą. Film kręcił się przez trzy miesiące w zeszłym roku. Od 11 marca do 15 czerwca. Były zresztą różnego rodzaju kłopoty, choć istotnie huta bardzo nam stała na ręce. Ale mieliśmy za mało światła. Trzeba więc było używać białego proszku — żeby ładnie wyglądało. Nie wszystkim dało się filmować telebiskopem. Kiedy raz podskoczyliśmy w drelachach do martwa — emal nas nie poparzyło. A że kombinat wyszedł jak salon — to już profesjonalna tajemnica operatora. Z trzechmiesięcznej pracy w hucie poza zaprezentowaniem na festiwalu filmem wyszły jeszcze trzy pozycje na zamówienie Ministerstwa Oświaty. „Pieć martenowski”, „Przygotowanie wsadu” i „Wielki piec” — potraktowane jako pozycje szkoleniowe dla szkół zawodowych i techników.

A wracając do filmu „Od rudy do stali”. Warto by pomyśleć o zakupieniu jego kopii (nie taki to duży wydatek) na hutę własny użytek. Można by prezentować go delegacjom zagranicznym i krajowym wycieczkom. Huta — jak krakowski Wawel stała się przecież Mekką rozlicznych turystów. A i pokazac go warto załodze kombinatu. To przecież przetworzona w klarowny, filmowy obraz ich praca, której piękna jakże często nie dostrzegają.

BRONISŁAWA ROSZKO

Sympatycy „Hutnika” odetchnęli...

Ostatnie zwycięstwo Hutnika nad Włóknarzem Pabianice, poprawiło humor sympatyków piłki nożnej w Nowej Hucie. W zasadzie jednak można być zadowolonym tylko ze zdobycia dwóch, niezwykle cennych punktów. Sama gra bowiem, zarówno w wykonaniu gości jak i Hutnika, stała na słabym poziomie. Po utracie bramki, zawodnicy Włóknarza robili wrażenie zupełnie zrezygnowanych i pogodzonych z losem, że nie już nie jest w stanie uchronić ich przed opuszczeniem szeregów II ligi. W tej sytuacji spodziewaliśmy się, że hutnicy wzmożnią tempo i dążyć będą do uzyskania rekordowego wyniku, który równoważyłby niekorzystną różnicę bramek. Stało się jednak odwrotnie. Piłkarze Hutnika widząc słabość przeciwnika i że z jego strony nie grozi im żadne niebezpie-

czeństwo, zwolnili zupełnie niepotrzebnie tempo gry, zaczęli grać na stojąco, co w konsekwencji doprowadziło do wyrównania sił i nieoczekiwanej utraty bramki. Wprawdzie i tak Hutnik odniósł rekordowe zwycięstwo, gdyż czterech bramek w tym sezonie nie strzelił żadnemu przeciwnikowi, ale mogło ono wypaść jeszcze bardziej okazale.

Ważne jest jednak zwycięstwo i należy być z niego zadowolonym. Pozwoliło ono odetchnąć z ulg kibicom Hutnika, gdyż umiejscowiło drużynę w bezpiecznej strefie. Dla zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa, potrzebny jest jeszcze w obecnej sytuacji jeden punkt. Nadchodząca kolejka powinna wyjaśnić całkowicie tę sytuację i może się okazać, że nawet jest on zbyt cenny. Nie powinno to jednak działać demobilizująco na zawodników Hutnika i na stosowanie w pozostałych spotkaniach jakiegokolwiek taryfy. Walczyć trzeba do końca, ażeby uplasować się na przyzwoitej pozycji.

J. C.

Wygranie dwóch meczy warunkiem pozostania w II lidze

Piłkarze rezerwy Hutnika walcząc będą 11 i 13 czerwca o dużą stawkę. Jest nią utrzymanie się w II lidze. Zespół ten bowiem w rozgrywkach II ligi zajął ostatnie miejsce wśród krakowskich drużyn, choć nie ostatnie w tabeli. Stąd też czekają go dwa mecze z mistrzem ligi okręgowej — MKS MDK Tarnów. 11 bm. o godz. 17.30 na stadionie MKS Krakus, 13 czerwca zaś o godz. 10.30 w Tarnowie. W wypadku przegranej, zawodnicy Hutnika ustąpią miejsca w II lidze drużynom tarnowskiej. Trzeba więc za wszelką cenę wygrać te ważne spotkania. Tym bardziej, że leży to w granicach możliwości piłkarzy rezerwy Hutnika, którym dwukrotnie już udało się pokonać tarnowskiego przeciwnika. Raz w mistrzostwach halowych, raz — w jubileuszowym pucharze KOZPR, i choć piłka (także rezerwa) jest okragła — stawiamy na reprezentantów Hutnika.

Czwarte miejsce juniorów

1 i 2 czerwca rozgrywany był finał mistrzostw okręgu juniorów, w którym uczestniczyli: AZS Kraków, MKS MDK Tarnów, SKS Tarnobrzeg i KS Hutnik. Juniorzy Hutnika zajęli czwarte miejsce przegrywając z mistrzem okręgu AZS 17:14 (10:7), z drużyną MKS MDK 20:8 (10:5) i SKS Tarnobrzeg 16:11 (11:6). Nie można jednak żywić pretensji do młodych zawodników Hutnika. Był to bowiem ich pierwszy start w turnieju o takiej randze. Przegrane należy położyć na karb małej odporności psychicznej, braku rutyny. Po prostu zawodnicy nerwowi. Bo finał był wyrównany, nikt nie odbiegał od ogólnego poziomu. Świadczy o tym zresztą najlepiej mecz z mistrzem — AZS Kraków, który juniorzy Hutnika mogli nawet wygrać. Na minutę bowiem przed końcem meczu, przy stanie remisowym 15:15 — nerwy wzięły górę. Zawodnicy Hutnika nie strzelili karnej, któryby dał im przewagę. Dwie bramki zdobył natomiast strzelec AZS.

Jednakże fakt wzięcia udziału w mistrzostwach (poprzedzony zdobyciem pozycji lidera w II grupie) i tak daje prawo udziału w rozgrywkach ligi juniorów w przyszłym roku.

Szkola nr 37 mistrzem Nowej Huty

Przed meczem Hutnika z Włóknarzem Pabianice, rozegrane zostały finałowe spotkania turnieju drużyn szkolnych z terenu dzielnicy Nowa Huta, zorganizowanego z okazji Dnia Hutnika i Dni Młodości, przez KS Hutnik i Szkolny Ośrodek Sportowy w Nowej Hucie. Tytuł mistrza szkół podstawowych zdobyli dzielnicy i prawo reprezentowania dzielnicy w dalszych rozgrywkach z mistrzami pozostałych dzielnic Krakowa — zdobyła szkoła Nr 37, która w finale pokonała szkołę Nr 92 rzutami karnymi 4:2. W normalnym czasie meczu zakończył się rezultatem 1:1. W walce o trzecie miejsce szkoły Nr 80 pokonała szkołę Nr 81 w stosunku 4:0.

Zwycięskim drużynom, wręczone zostały przez kierownika sekcji piłki nożnej Hutnika tow. A. Nowickiego i kierownika grupy młodzieżowej mgr J. Turka — cenne nagrody, w postaci sprzętu sportowego i słodczy.

J. C.

Egzamin z gospodarności

(Dokończenie ze str. 1)

SPOŻNIENIA W OPINIOWANIU

Czy w przeglądzie wiosennym dobrze przeprowadzono egzamin w zakresie kontroli spraw wynalazczych? Jak wiemy, KtR huty zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyhutyńskim. Jako prymus podniósł rangę naszej huty na forum resortowym i w całym kraju. Ale czy przeglądy w zakresie wynalazczych nie wykazały jeszcze niedomagań i trudności na które wynalazczość napotyka w kombinacie?

Posłuchajmy, z jakimi wynikami z tej części prac przeglądowych przyszedł aktyw samorządowy na plenum Rady Robotniczej (wchodził w jego skład działacze KtR, NOT, iad Oddziałowych, racjonalizatorzy, robotnicy). Wynik jest dość optymistyczny — jeśli chodzi o terminowość rozpatrywania projektów racjonalizatorskich (przeszło siedemdziesiąt osiem procent ich jest załatwianych zgodnie z terminami). Ale pozostałe, te opóźnione, to wielka liczba 883 projektów, w sprawie których decyzje zostały podjęte dopiero po trzech i pięciu miesiącach lub jeszcze później. Aktyw „przeglądowy” poszukiwał również przyczyn takiego stanu rzeczy: leżą one w nieprzepracowaniu przepisów przez kierownictwa poszczególnych jednostek organizacyjnych (lekceważenie racjonalizatorów?), a szczególnie przez specjalistyczne pionier branżowe opiniujące projekty. Uczestnicy przeglądów stwierdzają: zbyt wiele zdarza się przypadków przebiegłego wydawania opinii, opracowania ich w sposób lakoniczny, uniemożliwiający podjęcie decyzji o przydatności projektu racjonalizatorskiego.

Problematyka przeglądowa znajduje się obecnie na warsztacie Rady Robotniczej HIL, która na swoim plenarnym posiedzeniu oceniła efekty działalności kontrolnej samorządów w wydziałach. Gwarantuje to kontynuację załatwiania spraw zapomnianych, zbagałizowanych lub źle rozwiązanych. Pozwala również pozytywnie ocenić wydziały za słuszną postępowanie w zakresie własnej gospodarki, zachęcając je do porządkowania swojego gospodarstwa. A o to właśnie samorządowi robotnicemu huty chodzi. W obradach plenum wziął również udział przewod. Rady Zakładowej tow. J. Stefaniak. Podsumowując dyskusję, tow. J. Szparniak, przewodniczący Rady Robotniczej wysunął wniosek, by plenum podziękowało aktywowi, który przeprowadził przeglądy wiosenne, na lamach „Głosu” za duży wkład pracy. Do problemów z tego plenum jeszcze powrócimy. (ik)

O Puchar Polski

Sekcja Motorowa KS Hutnik organizuje w dniu 9 bm. rajd motocyklowy, jako eliminację powiatową w rozgrywkach o Puchar Polski. W rajdzie mogą brać udział zrzeszeni motocykliści w zespołach klubowych, jak również i indywidualni niezrzeszeni, posiadający sprawne motocykle z produkcji seryjnej. Rajd obejmuje następujące konkurencje:

- jazda okrężna (1 petla) ok. 60 km, w tym 60 proc. trasy terenowej, 40 proc. trasy szosa,
- próby zrywu i hamowania,
- odcinki jazdy zrzędnictwa,
- terenowa próba jazdy szybkościowej (300 m),

Zgłoszenia przyjmowane będą przez organizatora bezpośrednio na punkcie startowym w dniu 9. VI, o godz. 7.30 na placu byłego lotniska w Czyżynach.

„Gzysik” już na wodzie!

Do rzadkości należy, by Ognisko KKF potrafiło zdobyć się na własny jacht. W każdym razie jest to chyba wypadek bez precedensu w województwie krakowskim. Jednakże Ognisko Krzewienia Kultury Fizycznej „Gzysik” przy Zarządzie Budowlano-Montażowym Nr 1 w Nowej Hucie nie należy do rzędu tych tuzinkowych organizacji, zajmujących się sportem masowym, które zadowolają się programem minimum. Znaczące „Gzysiki” mają znacznie większe ambicje w zakresie propagowania kultury fizycznej wśród rzeszy pracowników budowlanych Nowej Huty. Wyrazem tego może być zorganizowanie w okresie zimowym ośrodka wypoczynku na nartach w Łazach k. Limanowej, wyposażonego nawet w wyciąg narciarski, czy nowoutwarty ośrodek campingowy nad Jeziorem Nidzkim koło Rucian, gdzie Ognisko prowadzi szkolenie żeglarskie dla swoich członków w sezonie letnim.

Właśnie w tym celu wybudowano własny jacht balastowy typu „Rambler”, którego chrzest i wodowanie, jakie odbyło się niedawno na przystani Yachtklubu Budowlani w Nowej Hucie, stało się prawdziwym świętem dla członków Ogniska. Nowa jednostka pływająca otrzymała nazwę od patrona i właściciela pochodzącą — a więc „Gzysik”. Już w czasie pierwszych prób na Wiśle jacht wykazał duże walory. Jest statyczny, zwrotny i doskonale nadaje się do szkolenia przyszłych adeptów żeglarsstwa. Posiada wodoczerpną kabinę o 4 wygodnych kołach i akumulatorowe oświetlenie oraz motor pomocniczy. Warto dodać, że aczkolwiek jego konstrukcja oparta jest na angielskiej doku-

mentacji, to wiele dodatkowych elementów zaprojektowanych zostało przez członka Ogniska, doświadczanego żeglarza Mieczysława Michalskiego.

Fakt, iż Ognisko KKF przy ZBM-1 wzbogaciło się o nową piękną zdobycz w postaci jachtu, jest w sporej mierze zasługą Yachtklubu Budowlani w Nowej Hucie z komandorem tego klubu mgr inż. Bolesławem Kramkowskim i jego zastępcą mgr inż. Stanisławem Czerskim na czele oraz działaczy związkowych ZBM-1 Kazimierzem Marcą i Edwardem Benedyką, których społeczny trud i starania zasługują na słowa uznania. „Gzysikowi” zaś przesyłamy żeglarskie pozdrowienia: „pomysłnych wiatrów”!

A. Cichowicz



„Gzysik” już na wodzie i pod żaglami. Wkrótce wyrusza na nim na podbój mazurskich jezior adepci sztuki żeglarskiej.

Pofestiwalowe impresje

„Brązowy Lajkonik” — za film o hucie

Codzienna prasa przyniosła już werdykt Jury VIII Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych. Miłośnicy krótkiego metrażu — no wotowanie — mieli okazję obejrzeć festiwalowe zestawy bądź to w kinie „Apollo”, bądź — podczas projekcji wybranych filmów w naszym ZDK. W kuluarach kina „Kijów”, a także i podczas konferencji prasowej, na tzw. dziennikarskiej giełdzie słyzało się głosy, iż w tym roku opinia jurorów pokryła się z zasadzie z „typami” festiwalowych gości. Choć pozycję wystrzałowej — jak nagrodzone na poprzednich festiwalach krakowskich „Rodzina człowieka”, „Powrót statku” czy „Moja ulica” — nie było. Grand Prix przypadło więc w udziale K. Karabasowi i S. Niedbałskiemu za „Rok Franka W”. Mieliśmy okazję oglądać te pozycje niedawno na ekranach telewizorów. Historia chłopca ze wsi, który w ochotniczym hufcu pracy na Śląsku zdobywa nie tylko zawod, ale i życiowy szlif jest typowa i jakże autentycznie pokazana. W naszej hucie moglibyśmy takich Franków znaleźć wielu. Ale zapewne nie każdy zachowałby przed kamerą tak kolosalną naturalność, którą podkreślały jeszcze swoimi słowami opowieściami własne zapiski bohatera.

Srebrne Lajkoniki przypadły w udziale filmom „Archeologia” A. Brzozowskiego, „Granica” — R. Wionczka, „Skok na Arnheim” oraz za najlepszy film dla dzieci „Robocikowi” S. Dulza i „Małym smutkiem” J. Kędzierzawskiej.

„Archeologia” — to surowa, oszczędna a jakże przejmująca pozycja na temat wielokrotnie już słusznie filmowcom. Oświeceni. Kwadrat ziemi na terenie III krematorium. Szpulka nici, cyferblat zegarka z dziewczką, nożyczki, szczyrka, żyłka, gładziak Davida z getta, 10 fenigów, pieczętowa moneta, domino, lalka, skorupy porcelanowego kubeczka. Jakże wstrząsający w swej surowej sugestywności film — bez słowa komentarza. Byłby tu naprawdę zbyt cenny.

„Granica” — wielki tygiel problemów rdzennie polskich Ziemi Zachodnich i Północnych. Choć zbyt dużo przyczynkowych historii chciał tu zmieścić reżyser, że szkoda dla formalnej strony filmu.

Prześlizgnę w swym liryzmie, choć balansujące na granicy kłótni były „Małe smutki”. Ale przecież tylko na granicy co zresztą nieuniknione jest w filmach o dzieciach. A więc wiejski pejzaż i mała uroczą dziewczynka, poznająca świat.

Chciałabym jednak zatrzymać się nad trzema filmami, z których tylko jeden „Od rudy do stali” znalazł aplauz w opinii jurorów i nagrodę Brązowego Lajkonika za najlepszy film oświatowy. Myślę o „Wystawie marzeń” i „Planie miasta”. „Wystawa marzeń” — Wandy Rollny, choć filmowo nie nowego nie wnosiąca, wywołała jednak salwy śmiechu na widowni i gorące oklaski po pokazie. Dzieci, autorzy rysunków, obrazujących ich marzenia, mówili o tym jak to by było, gdyby... I właśnie ten tekst, w którym bajkowe marzenia łączą się z bystrą obserwacją współczesnej rzeczywistości — dały ten świetny efekt. Wieg no. komentarz chłopca do rysunku o podróży międzyplanetarnej... i mój tatuś jak nie będzie mógł zdążyć z delegacją, to wsiądzie w rakietę i w sekundę przyleci. I byłby więcej w domu, a nie tylko mamusia!... Albo: i ja byłbym królem sprawiedliwym i miałbym pałac ze złotą, a moi poddani toby mieli domy ze srebra. Ale choć ja byłbym królem, rządziłaby Rada Państwa... I wszyscy mieliby własne nożdy, ale ważne osobistości miałyby lepiej wyposażone rakiety...

Szczególnie jednak interesujące dla krakowian i nowohucian były dwa filmy. „Plan miasta” to typowy reortaż typu interwencyjnego. Konfrontacja urbanistycznej wizji nowoczesnego, wielkiego Krakowa i hamującego rozbudowę miasta wroty rzeczywistości. Wieg ogrody i rzodkiewka czy nowoczesna arteria komunikacyjna? Zamie-

GŁOS MŁODYCH

Zakończenie roku szkoleniowego w hutniczej organizacji ZMS

W ostatnich dniach odbyły się ostatnie zajęcia szkoleniowe wchodzące w program tegorocznego szkolenia organizacji ZMS w hucie. Pora więc na dokonanie próby podsumowania tego co zrobiono w tym zakresie i wysnucie wniosków na rok przyszły. Program szkolenia realizowany był w dwóch zasadniczych kierunkach: **szkolenie masowe i nowo przyjętych, specjalistyczne szkolenie aktyw w ramach tzw. wieczorowych szkół aktyw.** Podstawową formą szkolenia masowego w kołach były comiesięczne zajęcia odbywane podczas zebrań.

Tematyka szkoleń masowych obejmowała zagadnienia ideowo-polityczne, wybrane zagadnienia z ruchu młodzieżowego, zagadnienia ekonomii polityczno-gospodarczej. Wykładowców do prowadzenia tego szkolenia zabezpieczały sobie Zarządy Zakładowe i zarządy kół we własnym zakresie, w myśl opracowanych programów. Dużą pomoc stanowiły przygotowywane za każdym razem seminary dla wykładowców.

Wydawać by się więc mogło, że tak zorganizowane szkolenie spełniało pokładane w nim nadzieje. Stwierdzić trzeba, że niezupełnie. Podstawowym brakiem była słaba na ogół frekwencja (w granicach 60 proc.), nie brakowało również kół, które odbywały swe zebrania niesystematycznie. Rzecz jasna odbiło się to na ogólnych wynikach szkolenia.

Szkolenie nowo przyjętych prowadzone było raz na kwartał w Zarządach Zakładowych ZMS i w zarządach samodzielnich kół. Kierował nim wiceprzewodniczący d.s. propagandy i szkolenia ideologicznego, posługując się ściśle konspiektem opracowanym przez ZF

ZMS. Ocena tego szkolenia jest pozytywna, odbywało się ono bowiem zgodnie z wytycznymi ZF.

Szkoleniem specjalistycznym w ramach WSA objęty był aktyw młodzieżowy. Działalność ukierunkowały następujące szkoły aktyw: światopoglądowe, produkcyjne, sportowo-turystyczne, dla przewodniczących zarz. zakładowych, dla dziewcząt, dla młodzieży ZSZ. Ponadto odbywało się comiesięczne szkolenie przewodniczących kół.

Sumując wszystkie kierunki szkolenia fabrycznej orga-

nizacji ZMS w roku 1967/68 stwierdzić należy poważne jego efekty. Wyrazem tego jest przeskoki aktywu ZMS wstępujący licznie w szeregi PZPR. Duże znaczenie wychowawcze posiada praca szkoleniowa w Zasadniczej Szkole Zawodowej, gdyż placówka ta przygotowuje do pracy w hucie młodzież, mającą objąć odpowiedzialne stanowiska w produkcji.

Dużą uwagę przykładano się do czynnego udziału młodzieży w imprezach czytelniczych i w olimpiadach. Jest to również jedna z form działalności szkoleniowej, przy pomocy której młodzi ludzie poznają wiele nowych zagadnień i rozszerzają swe tzw. horyzonty zainteresowań. Wiodącą imprezą czytelniczą jest VI Ogólnopolski Turniej Czytelniczy. Udział naszej młodzieży w tym turnieju jest duży, zwiększać się będzie zresztą nadal poprzez działalność ZDK HiL i „Ogniska Młodych”. (jd)

Kwiaty od młodzieży dla mistrzów z Aglomeracji. O inicjatywie ZMS na temat wychowawczej roli mistrzów pisaliśmy przed 2 tygodniami. Do sprawy tej powrócimy w najbliższym numerze „Głosu”.

Fot.: St. Gawliński



Notatnik kulturalny

W czerwcu, w Klubie Pracy przy placu Centralnym odbędzie się szereg ciekawych spotkań. M. in. dr Stanisław Buratynski mówi będzie o „Pradziejach Nowej Huty w świetle wykopalisk” (cz. III), dyskusję o ustawach stanu wyjątkowego w NRF prowadzić będą: Hari Kirsch i Jarosław Kopystyński. Ponadto planuje się imprezę rozrywkową z okazji zakończenia kursów języków obcych.

Jeszcze kilka dni w Klubie MPiK czynna będzie wystawa fotografów pt. „Z teatrów krakowskich” W. Plewińskiego i Z. Łagodzkiego, zorganizowana w ramach uroczystości tegorocznych „Dni Krakowa”. Następna ekspozycja — to wystawa grafiki z NRD pn. „Artyści w służbie pokoju”.

I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym zorganizowanym przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Hutników, zdobył Klub Fotograficzny ZDK HiL. Konkurs połączono z wystawą najlepszych prac.

Również członkowie Klubu otrzymali nagrody indywidualne. Srebrny medal — W. Michalik, dwa brązowe: Z.

Kot i R. Kosieradzki, a dyplomy: A. Milewska i W. Rospondek. Jest to kolejny sukces klubu Domu Kultury HiL, który zdobył sobie duże uznanie w kraju, jak i za granicą.

Zgodnie z planem, PBM Nowa Huta, ze środków własnych wybuduje pomieszczenie dla klubu przedsiębiorstwa. Oddanie obiektu przewidziane jest w r. 1971.

Jeszcze w tym roku przy nowohuckim zarządzie TWP planuje się powołanie zespołu lektorów różnych specjalności rekrutujących się z lekarzy, prawników, nauczycieli, inżynierów i innych zawodów, aby zapewnić wszystkim placówkom kulturalno-oświatowym naszej dzielnicy dobrych prelegentów. Jest to konieczne ze względu na duże zapotrzebowanie w tej dziedzinie.

Zgodnie z postanowieniami ostatniej Sesji DRN, przy placówkach kulturalnych projektuje się powołanie społecznych rad kultury, włączając je do programowania i realizacji

Porady praktyczne

Na początek sezonu wyleczkowo-urlopowego przyda się na pewno parę rad dotyczących racjonalnego korzystania z kąpiei słonecznych i powietrznych. Wiemy, że słońce i powietrze są absolutnie niezbędne dla racjonalnego funkcjonowania każdego żywego organizmu, jednak przesadne nadużywanie tych naturalnych dobrodziejstw może zaszkodzić zarówno zdrowiu jak i urodzie. Nie można nie narażać się na przykre skutki opalania skóry w zbyt szybkim tempie. Rezultatem „zbytkościowej metody” opalania są zażyzwianie zmarszczki oraz podrażnienia nerwów występujące niekiedy tak silnie, że zamiast przyływu energii i odczucia świeżości osiągamy stany silnego zmęczenia i depresji. Oparzenia słoneczne występują bardzo szybko i są nie tylko bolesne ale również niszczą skórę. Najskuteczniejsze i najzdrowsze są kąpiele słoneczne z rana — poranne słońce opala znacznie lepiej od południowego.

Pierwsze opalanie nie powinno trwać dłużej niż 10 minut — następnie, można czas stopniowo przedłużać. Skóra musi być zawsze lekko natłuszczona — specjalnie troskliwie należy dbać o twarz. Oczy trzeba chronić za pomocą dobrych przeciwsłonecznych okularów. Głowa koniecznie musi być nakryta słomkowym kapeluszem lub chusteczką — jest to ochrona zarówno przed udarem słonecznym jak też przed nadmiernym wysuszeniem włosów. Przy rozsądnym i prawidłowym opalaniu nie powinno być oparzeń słonecznych. Jeżeli jednak wystąpią, to wyraźną ulgę w cierpieniu przyniosą okłady zsiadłego mleka, albo smarowanie obolałych miejsc surowym białkiem. Ciężkimi oparzeniami, którym towarzyszy ból głowy, dreszcze i gorączka, powinien się zająć lekarz.

OGŁOSZENIE DROBNE

ANTONI KOZUB, pracownik OR HPR unieważnia zgubioną kartę obiadową wydaną przez stołówkę nr 29 w Bińczykach.

Rzeźby na skwerze



W alei Róż można oglądać z okazji Dni Krakowa liczne rzeźby artystów plastyków z Zakopanego. Oto jedna z prac. Fot. J. Brożek

Na szkolnych scenach

Dzień Dziecka był miłą okazją do zaprezentowania przez dzieci i młodzież swojego całorocznego dorobku, który trudno przedstawić w kilku słowach. Wybraliśmy jedną dziedzinę działalności nowohuckich szkół — teatr. Korzystając z zaproszeń, nasz fotoreporter odwiedził szkołę podstawową nr 85 na Os. Stalowym, nr 93 na Wzgórzach Krzesławickich oraz XI Liceum im. M. Dąbrowskiej.



Szkola nr 85 przeżywała podwójną uroczystość — wręczenie sztandaru szeregowi harcerskiemu oraz nadanie szkole imienia Jana Kochanowskiego, o czym piszemy na str. 4. Z tej właśnie okazji dzieci przygotowały doskonały montaż sceniczny obrazujący życie i twórczość swego patrona. Na zdjęciu: scena przedstawiająca moment pasowania młodego Kochanowskiego na żaka.



„Matka” wg bajki Andrzeja to owoc całorocznej pracy niestrudzonej działaczki społecznej w Szkole nr 98, p.W. Marysińskiej. Spektakl przygotowała drużyna zuchowa klasy IV A. Na zdjęciu: Dorotka Marzyńska w roli matki.



Galowe przedstawienie w Teatrze Ludowym wystawione przez XI Liceum im. M. Dąbrowskiej było uświetnieniem całorocznego konkursu międzyklasowego na najlepszy zespół artystyczny. Pierwsze miejsce zajęła klasa XA, wystawiając montaż sceniczny pt. „Czerwona róża Madrytu”.



Drugie miejsce przypadło klasie IA za wystawienie fragmentu „Niemeć” L. Kruczkowskiego (na zdjęciu) a trzecie — klasie XC za program pt. „Igrze w Barbakanie”. Nagrodę indywidualną uzyskała Małgosia Mrówka za kreację w roli matki, przy czym wypadła podkreślić doskonałą grę Mariana Zurawela, jako ojca w „Niemeć” Kruczkowskiego.

Godnym pochwały jest fakt podjęcia przez młodzież w/w Liceum zobowiązań z okazji 1 Maja oraz V Zjazdu Paktu: przetrwania dochodów z przedstawień na Centrum Zdrowia Dziecka.

TEKST I ZDJĘCIA: J. PODLECKI

ZAWIADAMIAMY...

...że w dniach od 17 czerwca do 31 lipca nieczynna będzie biblioteka Domu Kultury HiL przy ul. Majakowskiej 2 oraz punkty biblioteczne w podległych jej placówkach.

POGODA

PO PRZESZŁO dwóch tygodniach anormalnych chłódów dostaliśmy w pierwszych dniach czerwca falę upałów. Przyniosła je wiatr baryczny z południowo-wschodniej Europy. W najbliższych dniach o pogodzie będą decydowały niż nad Atlantyku, stąd też należy się spodziewać wzrostu zachmurzenia i pewnego spadku temperatury. Po upałach spodziewane są burze i przelotne opady. Temperatura wahać się będzie w granicach od 15 do 25 st. w dzień i od 8 do 15 st. w noc. Jeśli idzie o niedzielę, pogoda nie powinna być najgorzej, okazy rozpozogodzeń będą się zmieniać z okresami większego zachmurzenia.

PROMYK

MILE IMPREZY
W OS. STALOWYM

Bardzo uroczyste obchodzone Dzień Matki w os. Stalowym. Na program złożyły się występy dzieci ze Szkoły nr 85 w os. Stalowym. Następnie ZD LK zorganizował pokaz kosmetyczny dla kobiet tego osiedla. W imieniu organizatora imprezy koła LK oraz ZD LK serdeczne podziękowania dla uczniów klasy IV a Szkoły nr 85 oraz za współpracę — nauczycielce St. Czop i S. Alkierow.

Również z okazji Dnia Dziecka koło LK organizuje przyjemną imprezę (przeniesioną z ub. tygodnia) 8 czerwca o godz. 15 w ogródku jordanowskim osiedla. Z okazji swego święta bawić się tu będą wszyscy najmłodsi os. Stalowego. Oby tylko dopisała pogoda... (bg)

Kpt. KLOSS
W DOMU KULTURY HIL

Ostatnio, w Domu Kultury HIL gościł znany aktor teatru jak i filmu oraz telewizji — STANISŁAW MIKULSKI. Gościł przyjeżdżając przez liczne zebrań publiczność, wśród której przeważała naturalnie młodzież, sympatyczny gość podzielił się swymi uwagami o pracy na scenie, aż do chwili obecnej, kiedy to w Krakowie kręci kolejne odcinki tak bardzo popularnej w telewizji „Stawki większej niż życie”

Aktor mówił bardzo dowcipnie i żywo, zdobywając sobie sympatię publiczności N. Huty, wśród której przeżywał zresztą po raz pierwszy. Nie więc dziwnego, że zainteresowanie było ogromne, że zarzucono go pytaniami. Na wszystkie starał się dawać wyzerujące, a przede wszystkim dowcipne odpowiedzi.

To niezwykle przyjemne spotkanie, przy wypełnionej po brzegi kawiarni ZDK HIL, prowadziła red. Alina Budzińska.

W VI Olimpiadzie Kulturalnej
zwyciężył
Zakład Materiałów Ogniotrwałych

Komisja Główna VI Olimpiady Kulturalnej HIL w składzie: sekr. Rady Zakładowej HIL Antoni Dąkowski, przewodniczący Komisji Kultury Rady Zbigniew Czołowski, przedstawiciel KF PZPR Jan Dworaczek, wiceprzewodniczący ZF ZMS Józef Dudzik oraz przedstawiciele ZDK HIL Maria Nitowa i Jadwiga Duszanowicz, dokonała ostatnio podsumowania tegorocznej imprezy, szczegółowo analizując udział poszczególnych wydziałów huty w olimpiadzie.

Zwycięzcą VI Olimpiady Kulturalnej HIL został Zakład Materiałów Ogniotrwałych, który wykazał się bardzo dobrymi wynikami prawie we wszystkich konkursach olimpiady (z wyjątkiem czytelnictwa), szczególnie w konkursie oświatowym, na upowszechnienie plastyki, teatru, kulturę pracy wydziału oraz w konkursach indywidualnych.

Zwycięzcy, zgodnie z regulaminem, przynajmniej nagrodę w wysokości 3 tys. zł. Zdobył I miejsca przez ZMO jest tym bardziej godne podkreślenia, iż zakład ten w poprzednich latach nie wykazał się wiel-

• Nowe alpinarium
• Zakładanie kwietników
• Mechanizacja robót

Pierwsze w Nowej Hucie alpinarium powstaje w os. Uroczym, obok dekoracyjnego samolotu. Na około 400 m kw. powierzchni pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni sadzą obecnie kilkanaście tysięcy sztuk różnego gatunku roślin.

Pomysł zorganizowania alpinarium — bardzo ciekawy. Z pewnością na terenie dzielnic można by urządzić więcej tego rodzaju „zielonych obiektów”.

Jedną z podstawowych robót, wykonywanych w tym miesiącu przez MPZ jest uzupełnianie kwietników oraz sadzenie roślin letnich, w miejscach np. sezonowych bratków. Tego rodzaju prace prowadzone są m. in. przed barem „Marten”, gdzie klomby bratków zastąpione zostają szal-

Wczasy dla załogi PBM

W tym roku około 800 pracowników Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta i ich rodzin skorzysta z wczasów w ośrodku wypoczynkowym w Gródku nad Dunajcem. Wczasy rozpoczyna się 18. bm., turnus pomieścić może około 135 osób.

Przed rozpoczęciem sezonu przeprowadzono tu szereg robót wykonawczych (w ub. roku budowano dwa nowe pawilony), uporządkowano ośrodek, zakonserwowano sprzęt wodny. Obecnie ośrodek wczasowy dysponuje 15 kajakami, 7 łódkami, 4 motorówkami, 5 rowerami wodnymi. Wczasowicze mają również do swej

RAJD MOTOCYKLOWY

W okolicach Zawoi, u stóp Babiej Góry 19 maja bież. roku rozegrano pierwsze eliminacje rajdowych, motocyklowych mistrzostw trasy południowej. Na 41 startujących zawodników 5 okręgów, zawodnicy sekcji motocyklowej KS „Hutnik” zajęli III miejsce w klasyfikacji klubowej przed WSM Czerwone Borety i „Podhale” Nowy Targ.

W klasyfikacji indywidualnej uplasowali się: Wojna — Orlewiec w klasie 125 cm (III miejsce), Stefan Sychowski — w klasie 250 cm (IV miejsce) oraz Andrzej Turczyński w klasie 250 cm (VI miejsce).

wia, iryzaną, heliotropami i innymi kwiatami letnimi.

Podobne kwietniki założono przed Teatrem Ludowym. Do połowy lipca planuje się budowę wielkiego kwietnika dywanowego z kwiatami letnio-jesiennymi przed barem „Bachus”. Również misy kwiatowe, rozmieszczone w centralnych rejonach Nowej Huty, obsadzone są obecnie sadzonkami letnimi.

Dużo czasu pochłania koszenie trawy na wszystkich zieleniach dzielnic. W najbliższym okresie przystąpi się ponadto do odchwaszczania róż.

MPZ zakończyło już prace przy porządkowaniu Łasku Krzesławickiego a także na terenie Bieńczy Nowych.

Poważnej renowacji podda-

dyspozycji boiska sportowe, oraz szereg urządzeń zabawowych dla dzieci.

Te ostatnie, jak co roku spędzą wakacje na koloniach w Łankoronie. W tym sezonie przewiduje się zorganizowanie 3 turnusów dla najmłodszych. Łącznie na kolonie wyjedzie ponad 400 dzieci pracowników PBM.

Również budynek w Łankoronie odnowiono przed sezonem, dokonano pewnych przeróbek, pomalowano pomieszczenia. Mali wczasowicze mają tu do dyspozycji boisko do siatkówki oraz szereg urządzeń zabawowych, jak huśtawki, karuzele i inne. bg

Rajd rozegrano na zakończenie zgrupowania, jakie odbyło się w dniach od 5 do 18 maja w Zawoi.

Na Centrum Zdrowia Dziecka

Uczniowie, grono nauczycielskie i komitet rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 84 lm. Jarosława Dąbrowskiego wpłynęli z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka na Pomnik Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie 2.670 zł.

finał VI Olimpiady Kulturalnej HIL, o której to imprezie napiszemy szerzej w następnym numerze „Głosu”. Na program złożyły się wręczenie pucharu zdobywcy I miejsca — ZMO oraz nagród zdobywcom sześciu kolejnych miejsc. Rozegrano ponadto konkurs czytelnictwa.

W części artystycznej wystąpił zespół estradowy warszawskiego okręgu wojskowego „Desant”.

Wręczenie dalszych kolejnych nagród i dyplomów zawieszono wydziałem, jak i zwycięzcom konkursów indywidualnych odbędzie się 17 czerwca o godz. 18 w kawiarni ZDK HIL.

W związku z nieścisłą informacją w poprzednim numerze „Głosu”, jeszcze raz podajemy wyniki konkursu plastycznego. W dziedzinie malarstwa I miejsce zdobył Henryk Pietras (TM), II — Zdzisław Gawlik (P-51) i Stefan Kasperczyk (TM), III — Stanisław Ratajewski (ZMO) i Ryszard Ejankowski (TE).

W rzeźbie I miejsce uzyskał Stanisław Ratajewski (ZMO), II i III nie przyznano, wśród wyróżnionych znaleźli się Oktawian Hutnicki i Franciszek Kowalski.

W konkursie fotograficz-

ny zostanie plac Centralny, gdzie w miejsce róż, znajdujących się w środku zieleni, założony zostanie nowy kwietnik, w kształcie kwadratów, pełnych kolorowych kwiatów, jak tulipany, krokusy i inne. Roboty te planowane są w jesieni bież. roku.

W pracach wiosennych MPZ pomagała zawsze młodzież. Niestety w tym roku współpraca ta wypadła bardzo słabo, uczniowie zgłaszają się, ale rzadko i w niewielkiej liczbie. Mamy nadzieję, że w drugiej połowie czerwca sytuacja ulegnie poprawie.

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni coraz częściej stara się zastąpić pracę rąk różnymi urządzeniami. Np. w bież. roku po raz pierwszy odbywać się będzie mechaniczne malowanie ławek (prace przewidziane na drugą połowę czerwca), zastosuje się także podnośnik mechaniczny do formowania drzew, które to roboty planowane są obecnie przy alei Lenina, Żeromskiego i ul. Struga.

Odznaczeni
w DZBM

W uzupełnieniu notatki na temat 15-lecia Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych, jaka ukazała się w poprzednim numerze „Głosu”, informujemy, że z okazji jubileuszu, na uroczystej akademii z okazji święta DZBM i Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej, kilku zasłużonych pracowników przedsiębiorstwa otrzymało odznaczenia i nagrody.

Złote Odznaki m. Krakowa przyznano: dyrektorowi DZBM Tadeuszowi Caderowi, kierownikowi administracji nr 12 — Janowi Ankusowi oraz pracownikowi Zakładu Remontowego — Franciszkowi Mazurkiewiczowi.

Ponadto odznaki „Zasłużonego Przewodnika Pracy” otrzymali: Paweł Kapelański, Mieczysław Przytocki, Genowefa Polek i Maria Zwolińska, „Przodownika Pracy”: Marian Biłgaj, Jerzy Szczupak, Natalia Nemś, Czesław Pazdro i Renata Hiksza, a „Budownicze Nowej Huty”: Jan Kuciel, Stefan Gorczyca, Józef Siusarz, Juliusz Malecki, Tadeusz Pawłowski, Jerzy Chudzikiewicz i Ludmiła Czuba.

Uroczysta akademii była okazją do podsumowania 15-letniego dorobku DZBM, przedsiębiorstwa, które pracuje coraz lepiej, które z każdym rokiem poszerza swą działalność, plasując się w czołowie tego typu przedsiębiorstw na terenie kraju. (bg)

nym udział wzięli: Janusz Lisiecki (P-62), Robert Kosieradzki (TE), Krzysztof Zachorowski (TE), Kazimierz Tuszyński i Leszek Koszyła (P-51).

Z notatnika obserwatora

Czy młoda?

Znany w Nowej Hucie sklep MHD „Młoda para” wyraźnie obniża swoje loty. Wprawdzie są w nim suknie ślubne, nawet długie do samej ziemi, ale bardzo nieświeże i chyba przybrudzone, gdyż kolor ich nie całkiem jest biały. Nie ma też większego wyboru materiałów na suknie, płaszcze, kostiumy, słowem na to wszystko, w co młoda meżatka zwykła zaopatrywać się na nową drogę życia. Podobnie konfekcja męska i tekstylia dla drugiej części rodu ludzkiego nie należą do najatrakcyjniejszych.

Notatnik zapisał sobie te obserwacje z bytności w „Młodej parze” na os. Uroczym, bo pamięta, że drzewie inaczej bywało w tym magazynie. Czyżby pozostała jedynie zachęcająca nazwa?

Nareszcie owoce!

Ożywił się w ostatnich dniach ruch wokół straganów ulicznych z jarzynami i owocami. Wyszliśmy już z impa-

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 8 do 14 bm. „Kobieta i mężczyzna” prod. francuskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID od 6 do 12 bm. godz. 16 i 19 „Hatori” prod. USA, doz. od lat 11, od 13 do 19 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Kasia Ballou” prod. USA, doz. od lat 16.

SWIATOWID Mała Sala od 5 do 8 bm. godz. 15, 17 i 19.15 — „Opowieść z Donu” prod. ZSRR, doz. od lat 16, od 9 do 12 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Melchiorstwo po włosku” prod. włoskiej, doz. od lat 16, od 13 do 16 bm. godz. 15, 17 i 19 „Życie zamku” prod. francuskiej, doz. od lat 14.

SEINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 6 do 9 bm. „Twarz zbiega” prod. USA, doz. od lat 14, od 10 do 12 bm. godz. 16, 18 i 20 „Było nas czworo” prod. ZSRR, doz. od lat 14, od 13 do 16 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Mocne uderzenie” prod. pol. doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

8 i 9 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami”, 10 bm. teatr nieczynny, 11 i 12 bm. godz. 19.15 „Małż i żona”, 13 bm. godz. 19.00 „Czerwone pantofelki” (bajka), 14 bm. teatr nieczynny.

ZDK HIL,
UL. MAJAKOWSKIEGO 2

W galerii „Rytm” w ZDK HIL w dniach od 10 do 30 czerwca czynna jest wystawa prac Ogniska Plastycznego ZDK HIL.

HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA HIL

14 i 15 czerwca godz. 18 — koncert zespołu tańca ZDK HIL.

OGNISKO MŁODYCH ZMS
ZDK HIL, os. MŁODOŚCI 1

9 czerwca godz. 16 — kalendarz muzyczny — koncert zespołu muzycznych Ogniska Młodych, godz. 10 — kiersmasz książek, godz. 10 — wystawa fotograficzna amatorskiego klubu fotograficznego, godz. 20 — film amatorskiego klubu filmowego Ogniska, 14 czerwca godz. 20 (kino „Sfinks”), spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego — „Imię zdrójcy” prod. włoskiej, dyskusję prowadzi mgr M. Malatyńska.

PROGRAM TELEWIZJI:
Od 8—14 bm.

SOBOTA

9.05 „Cienie przeszłości” — film fab. 10.55 Dla kl. VIII. 11.55 Geografia, kl. VI. 12.25 — przerwa. 15.55 „Dylematy ludzi uczciwych”, 16.15 Szybocwo mistrzostwa świata. 16.30 Sprawozdanie sportowe. 18.00 Wiadomości. 18.05 Dla młodych widzów. 18.50 „Gawędy wilków morskich”. 19.05 IX Wrocławski Festiwal Teatralny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 IV Festiwal Piosenki Radzieckiej. 21.45 Dziennik TV. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 „Cienie przeszłości” — film.

NIEDZIELA

10.10 „Przypominamy, radzimy”. 10.20 „Zawodowa oferta”. 10.30 PKF. 10.40 „Metamorfoza”. 10.55 „Przypadki trzech muzyków”. 11.30 „W świecie sztuki”. 11.50 Wiadomości. 12.00 „Wopięści”. 12.25 „Dni muzyki organowej we Wrocławiu”. 12.45 „W starym kinie”. 13.40 „Gdzie jest misio” — film. 14.05 „Sonda” — teleturniej. 15.00 Sprawozdanie sportowe. 16.30 „Przemiany”. 17.00 „Ludzie i zdarzenia”. 17.25 Estrada literacka. 18.00 Spotkania z przyrodą. 18.20 „Splewające podwórka”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „List do Carli” — film fab. 21.20 „Variete w studio”. 22.00 „Niedziela sportowa”.

PONIEDZIAŁEK

15.45 Politechnika TV. 16.55 Wiadomości. 17.00 Kino „Ptyś”. 17.20 Dla młodych widzów. 17.40 „Medale i detale”. 18.00 Kronika. 18.15 „Eureka”. 18.45 Film. 19.00 „Cena dyplomu”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Teatr Telewizji. 21.20 „Droga na dno”. 21.45 „Klasy”. 22.15 Dziennik TV. 22.35 Politechnika TV.

WTOREK

10.00 Dla klas III. 10.20 Film fab. 12.00 Język polski dla klas V i VI. 15.45 Politechnika TV. 16.55 Wiadomości. 17.00 Dla młodych widzów. 17.50 „Nie tylko dla pań”. 18.10 Krakowski przegląd kulturalny. 18.25 „Po szóstej”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Szkoła Życia”. 20.20 „Wiem wszystko”. 20.50 „Panorama literacka”. 21.20 Film fab. 22.50 Dziennik TV.

ŚRODA

9.35 „Dwaj na stepie” — film. 10.55 Fizyka dla klas VII. 15.45 Politechnika TV. 16.55 Wiadomości. 17.00 Dla dzieci. 17.30 PKF. 17.40 „Telekram”. 17.50 Wszelchnia TV. 18.20 Kronika. 18.35 „Przegląd muzyczny”. 19.05 „Wieczorne rozmowy”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Na japońskiej estradzie”. 20.45 „Światowid”. 21.15 Studio współczesne. 22.10 Dziennik TV. 22.30 „Porto Negro” — film.

CZWARTEK

9.55 „Znachor” — film. 11.35 „Artyści areny”. 12.00 Wiadomości. 12.10 „Start i meta”. 13.10 „Rybacy”. 13.40 „Profesor Wilczur” — film. 15.10 Dla młodych widzów. 16.40 Reportaż filmowy z Międzynarodowych Targów Poznańskich. 16.50 Teatr Telewizji. 17.45 „Szeryf z pogranicza” — film fab. 19.00 „W cieniu Koraimy”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Teatr „Kobra”. 21.20 „Refleksje”. 21.50 Program rozrywkowy. 22.35 Wiadomości sportowe.

PIĄTEK

10.00 „Kłopoty z benzyną” — film. 11.55 Dla kl. V. 15.45 Politechnika. 16.55 Wiadomości. 17.00 Dla dzieci. 17.15 Kino filmów amatorskich. 17.45 „Pieśń walczącej Grecji”. 18.00 „Kiedy trzeba podjąć decyzję”. 18.30 Kronika. 18.45 Wszelchnia TV. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Nad Odrą i Bałtykiem”. 20.35 Teatr Telewizji. 21.55 „10 minut recenzji”. 22.05 „Jakość i nowoczesność”. 22.30 Dziennik TV. 22.50 Politechnika TV.

ustawiono kilka nowoczesnych rzeźb. Zainteresowanie nimi jest spore, ostatecznie nie wszędzie takie rzeczy się spotyka. Więc brawo za dobrą inicjatywę. Jednak ludzi interesuje również, kto jest autorem rzeźb. A nazwisk na nich nie widać. Ponadto ekspozycja nie dostaje ciekawszej oprawy, oprócz samej zieleni. Rzeźby stoją na postumentach z płyt chodnikowych.

A w ogóle, to w naszej dzielnicy brak pomników i rzeźb, które zawsze zdobiały tereny zakrzewione i zazielenione w większych ośrodkach miejskich. Chyba nie w braku ekspozycji, by wystawiać jak najwięcej — nie tylko w salach wystawowych. Odnosi się to również do obrazów, bo jak wiemy w Nowej Hucie plastyków jest sporo. Warto pochwalić krakowski Feniks za wystawienie u siebie prac artystów z Krakowa. Może więc również lokale nowohucie szerokim frontem włączyć się w pożyteczną popularyzację dzieł swoich rodzimych artystów? Przestrzeni nie mało na ścianach Arkadii, Styłowej itd. Proponujemy! (ik)

Sprawy do załatwienia

Tym razem obiektyw aparatu naszego fotoreportera „zarejestrował” szereg spraw — być może drobnych, ale dokuczliwych, które należałoby załatwić. Nieporządku, brud, źle ustawione znaki drogowe, niszczenie zieleni przez dzieci i młodzież.



Czy koniecznie — opalając się — trzeba wydeptywać zieleni i pisać krzywy?



Pozostawione bez opieki dzieci bawią się jak potrafią. W tym wypadku wrzucają ściętą trawę do wody. Tego nie pochwalamy!



Na os. Szklane Domy teren wokół garaży (koło szkoły) jest brudny i zaniedbany. Warto oczyścić ten skwer.

KSIAŻKI

Charles de Gaulle — „Pamiętniki wojenne” — Ten trzeci kolejny tom nosi tytuł „Ocalenie” — obejmuje lata 1944—1946 i jest zakończeniem wspomnień wojennych obecnego prezydenta Francji. W tomie, poza ciekawymi faktami dotyczącymi wyzwolenia Francji, formowania się władzy i powojennej polityki są również akcenty osobiste i poglądy gen. de Gaulle'a na ówczesną sytuację polityczną. Przekład J. Nowackiego. MON, seria „Biblioteki wiedzy wojskowej”, cena 95 zł.

Vernon L. Parrington — „Główne nurty myśli amerykańskiej” — Pierwszy tom pracy napisanej przez amerykańskiego profesora (zmarł w 1929 roku). Zawiera zasady kształtowania

się światopoglądu i systemu politycznego Stanów Zjednoczonych w okresie 1620—1800 roku i nosi tytuł „mentalność kolonialna”. W przygotowaniu znajduje się następny tom przedstawiający okres do 1860 roku pt. „Romantyczna rewolucja w Ameryce”. Przekład H. Krzeczakowskiego. PIW, cena 50 zł.

Edward Frankowski — „Pomyśl i odpowiedz” — Chronologicznie ułożone pytania na tematy z historii i współczesności wojska. Książka zawiera również odpowiedzi. MON, cena 12 zł.

Jerry Zaruba — „Z pamiętników bywalca” — Ciekawe wspomnienia satyryka-rysuownika — przed kilkoma laty były drukowane w „Przekroju” (trzecie wydanie). Iskry, cena 20 zł.

Satyra w prasie

Na bestialski mord dokonany przez rasistów na pastora M. L. Kinga — społeczeństwo murzyńskie w USA odpowie „tę potężnymi demonstracjami”. Fala protestów ogarnęła wielkie miasta Stanów Zjednoczonych.



„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA” („Krokodyl”)



Nad Zalewem zawsze jest rotno i gwaro. Tymczasem taki oto brzeg wcale nie zachęca do odpoczynku. Kamienie obsuwają się ze skarpy, nie ma kto tego naprawić. Woda jest pełna wo dorosłów i śmieci.



Prezentujemy jeden z wielu źle ustawionych znaków drogowych. Łatwo nabić sobie guza... Fot. J. BROZEK

PROPONUJEMY...

...zwiedzenie interesującej wystawy w Salonie TPSP przy alei Róż. Składają się na nią prace trzech fotografików czechosłowackich (Emila Medkova, Czesława Kratky i Karela Kuklika) oraz rzeźb szklanych zakopiańskiego artysty-plastyka — Władysława Hasióra.

...ciekawo odczyt mgr Stanisława Mycielskiego pt. „Postać M. A. Beniowskiego na tle XVIII wieku”. Prelekcja odbędzie się w klubie MPiK w Nowej Hucie, 10 czerwca, o godz. 18.

O POLSKO-RADZIECKIM BRATERSTWIE BRONI

Już w lipcu br. wejdzie na nasze ekrany bardzo interesujący film o dziejach wspólnych walk polskich i radzieckich żołnierzy oraz partyzantów w czasie II wojny światowej. Film nosi tytuł „Za waszą i naszą wolność”, a twórcami tego są: Ludwik Perski z Warszawskiej Wytwórni Filmów Dokumentalnych oraz Leonid Machnac z Centralnej Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Moskwie. Współpracowali z nimi m. in. Wacław Kaźmierczak (montaż) i Karol Wiałyński (komentarz).

Widzowie — polscy i radzieccy — otrzymają sporą dawkę wiedzy historycznej, dotyczącej m. in. nie zawsze świadomianego sobie ogromnego udziału Polaków w zwycięstwie nad III Rzeszą. Film przypomina, że spośród państw sojuszników, poza trzema wielkimi mocarstwami, największą siłę zbrojną wytworzyła Polska. Z hitlerowcami walczyło czterysta tysięcy żołnierzy I i II Armii WP oraz dwieście tysięcy żołnierzy polskich na Zachodzie. Film przypomina również początki walki o nowy ustrój w Polsce. Ukazuje sylwetki tych działaczy, którzy wówczas walczyli o władzę ludową, a dziś stoją na jej czele.

Realizatorzy filmu przeglądali w archiwach polskich i radzieckich ponad dwieście tysięcy metrów taśmy nakręconej przez radzieckich i polskich operatorów, kronikarzy powstania warszawskiego oraz amerykańskiego dziennikarza J. Bryana, który utrwalił obrazy Warszawy z września 1939 roku.

W wyniku tej żmudnej pracy powstał 70-minutowy film, zawierający w swych kadrach wiele autentycznej siły.

SOPHIA LOREN W ROLI MATKI COURAGE

Znany włoski producent Carlo Ponti zakupił prawo sfilmowania słynnego dramatu Bertolda Brechta „Matka Courage i jej dzieci”. Przypomnijmy, że przed laty ogromny sukces w tym dramacie odniosła w Berlinie Helena Weigel (spektakl ten oglądała także publiczność Krakowa), a w Warszawie — Irena Eichlerówna. Film ma reżyserować Antonioni, a w roli matki Courage wystąpi Sophia Loren.

Na sztywnym ekranie

DALIDA — NA EKRANIE

Popularna piosenkarka francuska włoskiego pochodzenia Dalida rozpoczyna obecnie karierę aktorską. Wprawdzie już w latach ubiegłych występowała w kilku filmach, zawsze jednak jako piosenkarka. W roli „aktorskiej” zadebiutowała w ukończonym niedawno filmie „Kocham”, młodego reżysera włoskiego Margheritiego, a poza tym podpisała we Włoszech kontrakt na cztery następne filmy. Praca w filmie nie przeszkadza jednak Dalidzie w kontynuowaniu kariery piosenkarskiej. Podobno śpiewa obecnie lepiej, niż kiedykolwiek. Obecnie Dalida

przebywa na tournée w Ameryce Południowej.

NOWY FILM WĘGIEROWA

Znany reżyser radziecki Włodzimierz Węgiel („Dwaj kapitanowie”, „Światła w oknach”, „Pusty kurs”) realizuje obecnie film według sztuki Lwa Tołstoja „Żywy trup”. Próby ekranizacji tej sztuki były podejmowane już wielokrotnie, m. in. w roku 1918 — przez Sabiniego i w roku 1929 — przez Ociepa. W roli Fiodora Protasowa wystąpi Aleksiej Batalow, znany nam m. in. z filmu „Lecą żurawie”. (dr)

Kolonie dla dzieci z Nowej Huty

W tym roku Wydział Oświaty Prezydium DRN organizuje dla nowohuckich dzieci 3 kolonie (po 2 turnusy) w Kameszniczy, w pow. żywieckim oraz w Zdzeszowicach (woj. opolskie). Ten ostatni obiekt w jednym turnusie pomieści około 135 dzieci, w Kameszniczy każdy turnus liczyć będzie 95 najmłodszych.

W obu obiektach kolonijnych, w poprzednich latach organizowane już były wczasowe dla dzieci z Nowej Huty.

Przewidywanych jest ponadto 15 obozów wędrownych dla młodzieży starszej, w tym 4 obozy zorganizowane zostaną

na ziemi krakowskiej wzdłuż wybrzeża Bałtyku. Pozostałe na terenie woj. krakowskiego. Łącznie z obozów skorzysta około 300 osób.

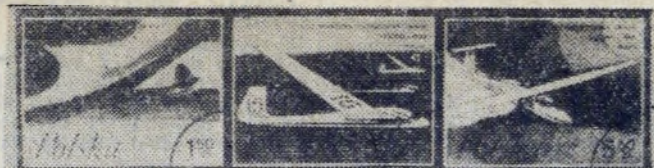
W dalszym ciągu popularną jest forma „wczasów w mieście”. Wydział Oświaty planuje w tym roku dwa turnusy wczasów (po 125 dzieci) w szkole nr 91 w os. Handlowym i również 2 turnusy — po 25 dzieci — w szkole w Branicach.

Z „małych form wczasów” skorzysta w tym sezonie letnim około 300 najmłodszych. „Punkty wczasowe” zorganizowane zostaną w różnych rejonach naszej dzielnicy.

Kącik filatelistyczny

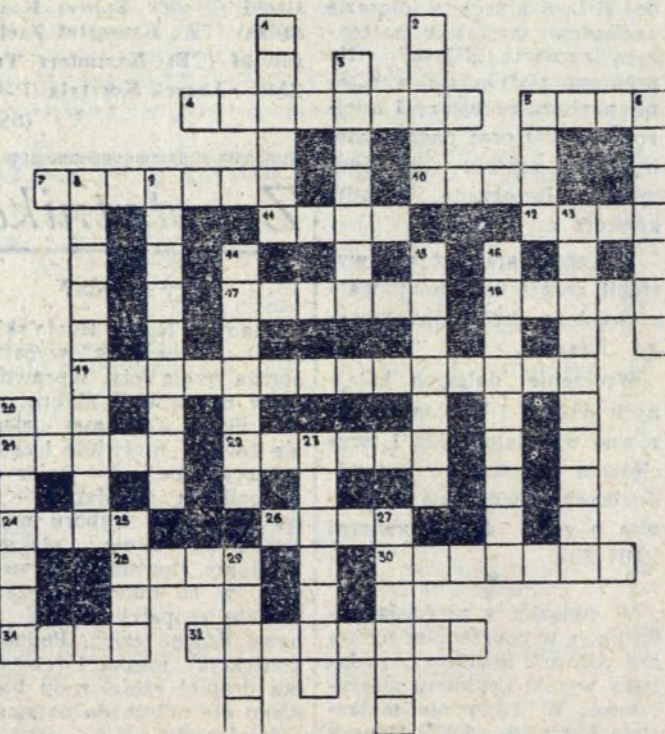
Szybowcowe Mistrzostwa Świata

W czerwcu br. odbędą się w Lesznie Wielkopolskim Szybowcowe Mistrzostwa Świata. Z tej okazji Poczta Polska wprowadziła do obiegu nową serię znaczków składającą się z sześciu wartości, przedstawiających najpopularniejsze modele szybowców produkowanych w Polsce. Są to: Zefir, Bocian, Jaskółka, Mucha, Foka i Pirat. Wartość poszczególnych znaczków wynosi: 60, 1 90 gr, oraz 1,50, 3,40, 4,00 i 5,60 zł. (kp)



Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. czynności zawodowe lekarza, adwokata, 5. główny produkt suchej destylacji węgla, 7. przysposobienie, 10. krąży w przyrodzie, 11. tunel pociągu, 12. ptak znany nad morzami, 17. biegł z niej wojewoda zdyszany, 18. plac zgromadzeń publicznych w Grecji, 19. ciało pedagogiczne w kompiecie, 21. ostre przesilenie ekonomiczne, 22. potomek Chama syn Kusza, założyciel miast w ziemi Szinaar, 24. miara papieru, 26. grecka bogini tęczy, 28. np. dyskiem lub oszczepem,

30. charakterystyczny w pejzażu Holandii, 31. dwukolowy wóz różnych nomadów, 32. wielkość, wspaniałość, powaga.

Pionowo: 1. dziki kuzyn psa w Afryce, 2. część sukni (jeśli jest), 3. zanik, utrata jakiegś włościwości, 5. mały sklep, 6. cienki mocny sznurek, 8. przypadek drugi, 9. zwierzętko z rodziny wiewiórek z faldami skóry odgrywającymi rolę spadocronu, 13. chorobliwe zainteresowanie picią odmienną, 14. wiązka chrustu wikliny, 15. krótki utwór poetycki liryczny.

epicki, 16. ssak z rzędu sionowatych. Występował w Ameryce Płn. w okresie plejstocenu, 20. ma ją jajko i ma ziemia, 23. żołnierz — rabaś, 25. np. szumia jodły na gór szczyt, 27. kolarz małżeństwa, 29. siano jeszcze żywe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 22 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 5. barkarola, 8. marzec, 9. śmiech, 12. baron, 13. uszak, 15. getry, 18. suchar, 19. klekot, 20. Zbyszko, 22. draniś, 24. daszek, 25. Delfin, 26. zjawia, 27. frant, 30. splin, 33. koniec, 34. cielec, 35. detonator. Pionowo: 1. pasza, 2. eksces, 3. prośba, 4. kleik, 6. maocha, 7. oceret, 10. halucynacja, 11. brzoskwinia, 14. zausznica, 16. grządka, 17. akolada, 21. szewiot, 23. ślepiec, 28. rechoł, 29. nochal, 31. bilet, 32. Neron.

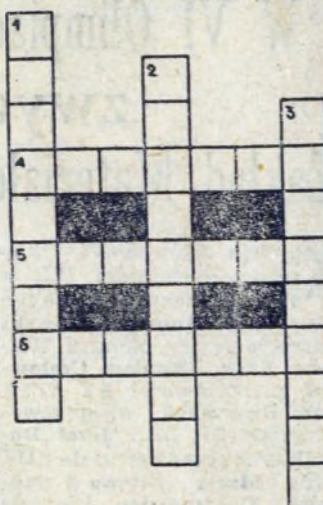
MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. kabaret, 5. minaret, 9. Westa, 10. Altaj, 11. centaury, 12. Liban, 13. dipol, 14. Inwazja, 17. gabaryt. Pionowo: 1. Capri, 2. Verne, 4. petunia, 5. Marconi, 6. anatem, 7. Tauryda, 8. parasol, 15. Nepal, 16. jasyr.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 21 WYLOSOWALI:

1. Zofia Kura — N. Huta, os. Na Skarpie 24 m 16; 2. Janina Marzec — N. Huta, os. Na Stoku 49 m 16; 3. Jan Niesporek — N. Huta, os. Hutnicze 8 m 4; 4. Wincenty Wątroba — N. Huta, os. Młodości 4 m 56; 5. Stanisława Maszczyk — N. Huta, Wzgórza Krzesławickie 27 m 61. Bony wysyłamy pocztą.

MIKROKRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. nauka o chorobach wewnętrznych, 5. ogłoszenie, anons, 6. zdradca, odszczerpienie.

Pionowo: 1. przynosi szczęście, 2. wygłaszający odczyt, 3. nuty dyrygenta.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 14 czerwca br. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Leona. Telefon: bezpośredni — 128-99, przez centralę HIL 401-00 401-20, wewn. 48-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. L-14